Nr. 216. Czwartek, 18 Września 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; za miesiąc październik w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 cnt.** Z *Przewodnikiem* za IV ćwierćrocze w miejscu 3 złr. 75 ct., **pocztą 4 złr. 75 cnt.**; za miesiąc październik w miejscu 1 złr. 30 ct., **pocztą 1 zł.; 65 cnt.** — **Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany Kuzynie Arcyksiążę Reinerze!

Ukończone właśnie manewry nad dolną Morawą dały Mi sposobność ocenienia pojedyńczych części obrony krajowej, połączonych w większe kompleksa wojskowe, pod względem ich wyćwiczenia i kierownictwa.

Działania tych wojsk, niemniej ich komendantów i oficerów zadowoliły Mnie pod każdym względem, a ze szczególniejszą radością uznaję postępy, jakie zostały osiągnięte w kierunku wzmocnienia instytucyi obrony krajowej i wojennego wyćwiczenia tych wojsk.

Z zadowoleniem korzystam z tej sposobności, aby ponownie wypowiedzieć Waszej Miłości, z powodu niezmordowanej pieczołowitości okazywanej instytucyi obrony krajowej, Moje gorące podziękowanie i polecam Panu, abyś wyraził biorącym udział w manewrach komendantom, oficerom i wojskom Moje zupełne uznanie.

Ebenthal, 13 września 1884.

Franciszek Józef w. r.

Jego ces. i kr. Apostolska Mość raczył wystosować najmiłościwiej do prezesa gabinetu następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany hrabio Taaffe!

Z wielkiem zadowoleniem dowiedziałem się, iż z okazyi tegorocznych wielkich manewrów nad dolną Morawą władze wsposób najbardziej uprzejmy i najszybszy czyniły zadość stawianym ze strony wojskowej żądaniom i że ludność starała się ile możności nietylko zadowolić bezinteresownie potrzeby wojskowe, lecz okazywała wojskom armii stałej i obrony krajowej wielkie sympatye.

Uważam przeto za konieczne, wyrazić z powodu tych lojalnych i patryotycznych objawów zupełne Moje uznanie, o czem zechciej Pan zawiadomić w drodze właściwej.

Ebenthal, 13 września 1884.

Franciszek Józef w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 września b. r. zwyczajnemu publicznemu profesorowi nauk gospodarczych i leśnych w c. k. akademii technicznej w Wiedniu, dr. Wojciechowi Fuchsowi, nadać najmiłościwiej, przy sposobności przeniesienia go w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego wieloletniej i pełnej zasług działalności na polu nauczycielskiem, tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie.

Odnośnie do tutej. urz. ogłoszenia z dnia 9 maja 1884 l. :6.963 i na mocy rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 23 sierpnia 1 84 l. 10 431, podaje się do powszechnej wiadomości, że państwowe egzamina na samoistnych gospodarzy lasowych, tudzież na dozorców i technicznych pomocników lasowych odbędą się w c. k. Namiestnictwie we Lwowie w biurze c. k. krajowego inspektoratu lasowego dnia 6 października 1884 i w dniach następnych.

Kandydaci, przypuszczeni do tych egzaminów, zgłosić się winni przed tym terminem do komisyi egzaminacyjnej w biurze c. k. radcy lasowego, Lettnera, i wykazać się otrzymanem pozwoleniem składania egzaminu, certyfikatem, stwierdzającym tożsamość osoby i kwitem c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie na złożoną taksę egzaminacyjną, która dla kandydatów na samoistnych gospodarzy lasowych wynosi 10 złr. 50 cnt. w. a. a dla dozorców i technicznych pomocników 5 złr. 25 cnt. w. a.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 6 września 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 września.

Uwagi, jakie spotykamy w prasie nietylko krajowej, lecz i zagranicznej o obradujących właśnie, a wyszłych z nowych wyborów, sejmach krajowych, są ze wszech miar dla nich pochlebne. Ogólne uznanie towarzyszy obradom spokojnym i rozważnym, a tak różnym od tych, jakie były znamieniem smutnych owych czasów, kiedy to większa część sejmów była widownią walk stronniczych, uniemożliwiających produktywną działalność prawodawczą. Nawet organa, reprezentujące sasady nieprzyjaźne ga binetowi hr. Taaffego, zmuszone są przyznać, iż w ostatnich pięciu latach nastąpił w ustroju sejmów zwrot pomyślny i że rozprawy w Izbach krajowych nigdy jeszcze nie odznaczały się takim spokojem jak obecnie. Powszechnie też zwracają uwagę na postęp, jaki poczyniła idea pojednawcza w sejmach i na gorliwość w załatwianiu wyłącznie spraw, wchodzących w zakres interesów lokalnych.

Toż w przemówieniach, którem nowomianowani przez Najj. Pana marszałkowie zagaili tegoroczną sesyę sejmową, wystąpiła na plan pierwszy powyższa tendencya, a chociaż mężowie ci należą do różnych stronnictw, to przecież wszyscy podnosili konieczność solidarnego i zgodnego postępowania, wszyscy kładli główny nacisk na potrzebę poświęcenia całej uwagi właściwym sprawom krajowym i wyrównania zachodzących różnic politycznych. W świeżej jeszcze pamięci są przemówienia w tym duchu marszałków zamkniętych już sejmów morawskiego, bukowińskiego i styryjskiego, wzywające do wspólnej pracy w interesie krajów i ludności, a obok tych enuncyacyj stają godnie przemówienia, jakiemi w poniedziałek zostały zagajone sejmy Górnej i Dolnej Austryi. Przedewszystkiem mowa powitalna marszałka sejmu dolno-austryackiego podkreślonej przez to nabiera doniosłości, iż wygłosił ją mąż, zajmujący w obozie zjednoczonej lewicy wybitne stanowisko. Mowa hr. Kinskyego nowym jest dowodem, że i w szeregach liberalnych poczyna coraz silniej kiełkować przeświadczenie o potrzebie zmiany dotychczasowego systemu postępowania, że i tam znajdują się już mężowie, którzy zaprzestają upatrywać w bezwzględnej opozycyi jedyne dla swojego stronnictwa zbawienie i że w obozie liberalnym zdobywają sobie uznanie zasady, w imię których występuje większość popierająca gabinet hrabiego Taaffego. Wysokie znaczenie przypisują także słowom wygłoszonym przez marszałka sejmu górnoaustryac-

---

2)

ZŁOTE SERCE

ŁATA DZIECIŃSTWA

I.
Pierwsza Podróż.

(Ciąg dalszy.)

Staś, straciwszy z oczu matkę i babkę, zgiął automatycznie drżące pod nim kolana, zsunął się na siedzenie, wyciągnął nóżki, główkę pochylił na piersi i zadumał się smutnie, ale tak jak i przedtem, nie płakał.

Chłopczyk czuł w skroniach ból dotkliwy... Pierwsze moralne cierpienie wbijało mu się cierniami ostremi w mózg, pierwszą walką i przegraną znużony.

Nie trwało to jednak długo.

Ciągle zmieniające się widoki przydrożne krasą swoją i urokiem, zacierały powoli ale skutecznie wspomnienie doznanej przykrości.

Z początku śliczna panorama okolic Paryża, nie bawiła i nie zajmowała go wcale; nawet nie zdawał z niej sobie sprawy. W główce zalegała ciemność, mgła szara i coś co ciężyło, co dokuczało.

Po niejakimś czasie jednak, zasłona mroczna, rzucona na władze moralne, zaledwie kiełkujące pod czołem, zaczęła się rozpraszać. Świeża, czysta, niczem prawie niezapisana karta myśli poddać się musiała narzucającym się wrażeniom nowym i nieznanym, zwłaszcza że tłómaczyły one, dopełniały i przypominały rzeczy, widziane przez chłopczynę w grubych, dużych, czerwono oprawnych książkach z obrazkami i w zabawkach, jakich posiadał mnóstwo.

Kiedy niekiedy spoglądał nieznacznie na ojca, który wydawał mu się surowszym niż zwykle, chociaż niby na dzieciaka nie zwracał uwagi i rozmawiał swobodnie z towarzyszem podróży.

Dla malca, przyzwyczajonego do macierzyńskich pieszczot i pieczołowitości nieustannej, ta udana czy rzeczywista obojętność była bardzo niemiłą, więc żwawo odwracał oczęta błękitne — ciągle jeszcze smutkiem zaćmione — i topił je w otwartem oknie, za którem ukazywały się i migały szybko domki z czerwonej cegły, obramowanej ciosem, z okiennicami zielonemi, pałacyki ze złoconemi balkonami i smukłemi wieżyczkami, kopuły na altanach żelaznych i rotundach kamiennych, wille białe, o łupkowych — jak smoła czarnych — dachach, otoczone tłem trawników, drzew i krzewów kwitnących.

Widział już Staś coś podobnego w rycinach i illustracyach, ale tam wszystko było ciemne i martwe, tu zaś cały krajobraz aż mienił się od światła i kolorów.

Chociaż ból niby żelazną obręczą ściskał jeszcze skronie dziecka, smutek powoli się rozpraszał, wietrzał, ulatniał.

Pociąg posuwał się wciąż naprzód, zatrzymując się nader często na stacyach i przystankach. Panowały na nich gwar, ruch i wrzawa niedoopisania. Zbliżanie się południa zdawało się coraz gorętszem tętnem budzić życie na całej linii kolei żelaznej Północnej.... Tragarze nieśli i wlekli ręczne pakunki lub popychali kufry, kosze, walizy, złożone na niskich żelaznych wózeczkach, pod któremi warczały po asfalcie małe, skrzypiące kółka. Przekupnie i służba restauracyjna z tacami, napełnionemi przysmakami, głośno zachwalali jadło i napoje. Nowi podróżni odmykali drzwiczki i wskakiwali bez namysłu do wagonów, albo zajrzawszy do ich wnętrza — widocznie niezadowoleni — pozostawiali je otwarte i biegli dalej, wzdłuż zatrzymanego na dworcu pociągu.

Ile razy coś podobnego się przytrafiło w wozie, w którym siedział Staś z ojcem i niemiłym dziecku towarzyszem, pan Karol powstawał z siedzenia i zahaczał zewnętrzną klamkę, którą ktoś znowu na następnej stacyi odsuwał, pozostawiając niezamkniętą.

Jeszcze malec nie zdołał zdać sobie sprawy z całego obrazu, jaki mu ożywiony pośredni, prowincyonalny dworzec przedstawił, a już lokomotywa gwizdała, konduktorowie nawoływali się głośnemi hasłami, dzwonki elektryczne tętniły przeciągle, posługacz kolejowy żelaznem sercem uderzał trzykrotnie w mosiężne ściany wielkiego dzwonu.... i pociąg ruszał znowu dalej i dalej, pędząc wśród domów miejskich lub przez pola, sady, winnice i gaiki.

Kiedy biegł ulicami wiosek i miasteczek, Staś szeptał po cichu:

— O!... o! domy jadą!

I jakby przebudzony dźwiękiem słów własnych, oglądał się na ojca, a dostrzegłszy udaną czy rzeczywistą obojętność, malującą się na jego licach, zamilkał natychmiast.

Z coraz większem jednak zajęciem patrzył przez otwarte okno.

Tu zastanowił go ogródek, pełen róż wonnych. Po ścieżce, wysypanej żółtym piaskiem, kroczył dumnie kogut, trzepoczący skrzydłami i głośnem pianiem wabiący kury i kurczęta

Miał on koguta z wosku.... a babcia tak prawdziwie naśladowała pianie, że kiedy bywało zawołała „kukuryku!“ na czwartem piętrze, to w sklepie ptasznika — na dole, w ulicy — cały drób, jaki się tam znajdował, na rozmaite głosy i tony wtórem jej odpowiadał.

Dziecina dumała sobie:

— Gdzieś ty teraz, mój koguciku!

Pociąg pędził wśród zarośli.

Na jedną z drzewin karłowatych wspinała się koza, jak dwie krople wody podobna do kózki na kółkach, którą mu na Nowy Rok pani Lepelletier darowała, a którą także w Paryżu pozostawił.... Miała ona taką samą czarną, długą, pokędzierzawioną wełnę i takie rogi wygięte i brodę trzęsącą się za każdem poruszeniem. Była tylko mniejsza — ale i ta z daleka wydawała się nieduża.

Inne dziecko, wobec podobnego odkrycia, byłoby klasnęło w dłonie z radości i podzieliłoby się wrażeniem z sąsiadami, ale Staś czuł.... niejasno wprawdzie... ale czuł jednak, że znajduje się w otoczeniu prawie obcem, czuł że mu wyrządzono krzywdę, z której sobie sprawy nie zdawał, że go upokorzono, że go dotknięto.... więc choć mu wargi drżały, serduszko wyrywało się z łona, rączki wyciągały się do uścisku, a usta do pocałunku.... ani się ruszył, ani słówka nie wymówił.

Kiedy szyny kolei żelaznej słały się po wiadukcie lub wysokim nasypie, Staś chwytał za taśmę, przybitą do ramy okna, stawał na siedzeniu i wpatrywał się z góry w gładki kobierzec łąki szmaragdowej, tylko co skoszonej, przerzniętej wązkim strumieniem, wpływającym przy śluzie do sadzawki, ciosem ocembrowanej. Z basenu — płytkiego jak talerz, ale dominującego nad płaszczyzną, rozścielającą się z przeciwnej strony — wylewała się woda, szumiącą kaskadą do rowu, wykopanego niżej, w wilgotnej niegdyś, dziś suchej darni.

Kanał wyciągnięty w linii prostej, opuściwszy trawnik okalający sadzawkę, rył się pomiędzy grządkami warzyw i niskiemi jabłonkami, jak jakaś wielka graniczna bruzda. Drzewka owocowe, gęstemi, zbitemi, okrągłemi koronami swemi rzucały cienie niby plamy na falistą powierzchnię jasnożółtych kalafiorów w rozkwicie, kapusty zawiązującej się w blado zielone główki i wody, cicho płynącej w kanale. Nie była ona

kiego ks. opata Achleuthnera. Gdy przy ostatnich wyborach w Górnej Austryi stronnictwo konserwatywne wyszło zwycięzkie, prasa liberalna podniosła okrzyk rozpaczy i przewidywała duchem proroczym niesłychaną w tym kraju reakcyę i straszną walkę stronniczą, a nominacya dygnitarza kościelnego marszałkiem spotęgowała jeszcze zaniepokojenie w szeregach liberalnych. Obawy te, jeśli były rzeczywiste, musiały rozwiać się zupełnie wobec przemówienia czcigodnego prałata. Przedstawił się on jako apostoł pokoju, który nie przychodzi po to, aby siać nienawiść, lecz aby krzewić miłość, zgodę i pojednanie, wypowiadając zarazem silną wiarę, iż to uczucie, któremu dał wyraz, zjednoczy stronnictwa w wspólnej pracy i umożliwi spokojną, obfitą w rezultaty sesyę sejmową. Przemówieniu temu przyklasnęli serdecznie wszyscy bez wyjątku posłowie, a tem samem zamanifestowali wolę trzymania się drogi, wytkniętej przez czcigodnego przewodniczącego swego.

Wobec podobnych objawów i pojednawczych enuncyacyj, śmiało powiedzieć można — bez obawy zarzutu zbytniego optymizmu — że nowe sejmy pod dobrą zbierają się wróżbą i że przy dobrej woli i wyrozumiałości z stron obydwóch, bieżąca kadencya nowo wybranych reprezentacyj krajowych, wyda obfite owoce dla odnośnych krajów, i przekona ostatecznie o możliwości skutecznego współdziałania na jednem i tem samem polu, ludzi, należących do różnych obozów politycznych.

Sejm krajowy

(III. Posiedzenie z d. 17 września.)

(L) Porządek dzienny III posiedzenia wyczerpaliśmy już wczoraj, prawie zupełnie; pozostaje nam tylko podać treść petycyj, odesłanych do komisyj, a mianowicie:

Komisyi edukacyjnej przekazano następujące petycye: Wincentego Czyżewskiego, nauczyciela, o wliczenie lat służby od r. 1843 do r. 1852, do emerytury. Wydziału powiatowego w Podhajcach, w sprawie systemizowania szkół ludowych w tamtejszym powiecie. Rady szkolnej w Gołogórach o systemizowanie trzeciej posady nauczyciela przy tamtejszej szkole. Gminy Breń i Kawenczyn o zmianę orzeczenia krajowej Rady szkolnej w sprawie płacy nauczyciela kierującego szkołą. Konstantego Janowicza, nauczyciela, o przyznanie trzeciego pięciolecia. Rady szkolnej w Draganowie o stały datek na reorganizacyę tamtejszej szkoły. Tekli Bugiel, wdowy po nauczycielu, o zapomogę.

Do komisyi budżetowej odesłano petycye: Rektoratu szkoły politechnicznej lwowskiej o subwencyę na cele naukowe. Szkoły przemysłowej w Drohobyczu o subwencyę na rok 1885 i jednorazowy datek w kwocie 400 zł. Pogorzelców gminy Wasylowa; Antoniny Osińskiej, wdowy po kanceliście szpitala św. Łazarza w Krakowie; Floryana Bohdana, emerytowanego nauczyciela; Zygmunta Stęczyńskiego, literata; Oresta Chomczyńskiego, nauczyciela; komitetu niesienia pomocy pogorzelcom w Rawie; Kazimierza Kowalczyka i Grzegorza Szaraniewicza, nauczycieli; Franciszki Gątkowskiej, wdowy po dyrektorze szkół, i Anieli Ryszkowskiej — o zapomogi. Karoliny Juhel, wizytatorki Sióstr Miłosierdzia w Krakowie, o subwencyę. Towarzystwa weteranów wojskowych we Lwowie, o subwencyę. Lwowskiego koła literackiego o udzielenie Zakładowi narodowemu imienia Ossolińskich rocznej subwencyi w kwocie 3000 zł. Żeglugi parowej na Dniestrze i Zarządu bursy w Drohobyczu, o subwencyę. Towarzystwa pedagogicznego w Drohobyczu o subwencyę na rok 1885 dla tamtejszej szkoły przemysłowej i Towarzystwa pedagogicznego w Kołomyi o subwencyę na rok 1885 dla tamtejszej szkoły żeńskiej. Towarzystwa *Harmonia* we Lwowie o stałą subwencyę. Gminy Kadobna o udzielenie zapomogi nauczycielowi Stefanowi Kawczyńskiemu. Albina Kisielki, kancelisty Wydziału krajowego o zaliczkę na płacę w kwocie 500 zł. Lekarzy i urzędników szpitala św. Łazarza w Krakowie o przyjęcie na fundusz krajowy połowy należytości stemplowych od dekretów nominacyjnych. Wacława Kostkiewicza o subwencyę na wydoskonalenie się w zawodzie litograficznym Jana Serafinowicza, litografa, o subwencyę w kwocie 500 zł. Amelii Abendroth o subwencyę dla córki Ireny celem wykształcenia jej w spiewie. Miasta Krakowa o zwrot wydatków poniesionych od roku 1879 do roku 1883 na stały kwaterunek wojskowy. Eugeniusza Steinberga o zasiłek, celem dalszego kształcenia się w Akademii sztuk pięknych w Monachium. Karola Ludwika Rożanowskiego, kancelisty Wydziału krajowego, o zaliczkę na płacę. Komitetu szkoły przemysłowej izraelickiej M. Bernsteina, o subwencyę w kwocie 300 zł.

Komisyi kultury krajowej przekazano petycye: Gminy Żabno o subwencyę na przekopanie rowu, celem zapobieżenia wylewom wody. Komitetu dla zabezpieczenia brzegów Sanu w Nisku, o subwencyę na budowle wodne. Obywateli okolicy nadbialskiej, w powiecie tarnowskim, o regulacyę rzeki Biały. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, o wyjednanie u Rządu opustu podatków na gruntach powodzią dotkniętych. Gminy Podbereżce, w sprawie regulacyi rzeki Swicy. Gminy Kropiwniki, o bezpłatny pobór surowicy solnej. Komitetu spółki wodnej w Dobrzycach o zapomogę 5000 złr. i pożyczkę w kwocie 5000 złr. na regulacyę rzeki Raby.

Do komisyi administracyjnej odesłano petycye: Gminy Kozowy, Borszczowa, Wojniłowa, Mielnicy i Kalwaryi, w sprawie reformy jarmarków i targów. Przysiółka; Podlesie o odłączenie od gminy Medwedowice i utworzenie samoistnej gminy. Wydziału powiatowego w Jaśle, o zmianę §. 38 ustawy polowej. Gminy Gródek w sprawie budowy koszar. Wydziału powiatowego w Husiatynie o przeniesienie siedziby Izby handlowej z Brodów do Tarnopola.

Komisyi drogowej przekazano petycye: Wydziału powiatowego w Borszczowie i gmin: Łanowce, Nowosiółki, Kwitnikowej, Głęboczka, Cygan, Jezierzan, w sprawie budowy drogi krajowej z Jezierzan do Kolędzian. Gminy Rudki i innych gmin, o zmianę ustawy drogowej. Wydziału powiatowego w Trembowli, o zezwolenie na zaciągnięcie pożyczki 20.000 złr. na cele drogowe.

Komisyi prawniczej przekazano petycye: Gminy Chyrów, Fulsztyn i innych gmin, o przeniesienie siedziby sądu powiatowego z Starejsoli do Chyrowa.

Do komisyi petycyjnej odesłano petycye: Gminy Kadobna, o wynagrodzenie szkód, wyrządzonych przez dzikie zwierzęta. Mieszkańców miasta Nowego Sącza i okolicy o zaprowadzenie całodziennej służby na poczcie.

Na wniosek p. Henzla odesłano do Wydziału krajowego, jako komisyi, petycyę gminy Chodorowa w sprawie budowy drogi krajowej rohatyńsko-stryjskiej, a na wniosek posła dr. Majera, odesłano do komisyi edukacyjnej petycyę gminy Foków, ażeby jej nie zmuszano do budowania murowanej szkoły w drodze licytacyi.

Ostatnim przedmiotem wczorajszego porządku dziennego, z którego nie zdaliśmy jeszcze sprawy, było przedłożone przez posła Żarskiego sprawozdanie komisyi administracyjnej o petycyi osady Kłodno, powiatu limanowskiego, o utworzenie osobnej gminy politycznej, ewentualnie o wydzielenie Kłodna ze związku gminy Męciny a przyłączenie do związku gminy Chomaniec, powiatu nowosądeckiego. Zgodnie z wnioskiem rzeczonej komisyi, przeszedł Sejm do porządku dziennego nad tą petycyą

JW. Marszałek zawiadomił Izbę, że ukonstytuowała się już komisya kultury krajowej wybierając przewodniczącym JE. L. hr. Wodzickiego, jego zastępcą Jana hr. Tarnowskiego, a sekretarzem p. Struszkiewicza; ukonstytuowała się także komisya dla spraw nietykalności posłów, wybierając przewodniczącym p. Hausnera, jego zastępcą p. Jaworskiego a sekretarzem p. Zywickiego.

Następne posiedzenie w piątek, 19 bm. o godzinie 11 z rana; na porządku dziennym: 1) Uzupełniający wybór jednego członka komisyi kultury krajowej. 2) Sprawozdanie komisyi administracyjnej w przedmiocie projektu ustawy budowniczej dla m. Lwowa, sprawozd. Żywicki 3) Sprawozdania komisyi petycyjnej o petycyach: a) Günthera, maszynisty przy gmachu sejmowym o stabilizacyę na posadzie; b) Maryi Kolmanowej o załatwienie sporu spadkowego, ewentualnie o zapomogę; c) Gminy Zbroża o unieważnienie licytacyi dzierżawy prawa polowania na gruntach gminy; d) Ignacego Stanka o zwrot czynszu dzierżawnego za myto rządowe; e) siedm gmin czarno-dunajeckich o ochronę lasów; f) gminy Chyrów o przeniesienie rogatek drogowych z śródmieścia; g) inżyniera Lipczyńskiego o ochronę zasiewów od powodzi.

Sejmy krajowe.

W sejmie czeskim dr. Herbst uczynił następujący wniosek w sprawie jednolitego ukształtowania powiatów przez uregulowanie granic językowych: Zważywszy, iż chociaż w królestwie czeskiem przeważna część okręgów sądowych i reprezentacyjnych odgraniczoną jest w sposób, odpowiadający narodowym stosunkom i składa się z gmin jednej i tej samej narodowości, to przecież znaczna liczba powiatów nie jest jeszcze w powyższy sposób odgraniczona, lecz składa się z gmin różnych narodowości, przyczem należy zauważać, iż i wzmiankowane okręgi mogłyby być bez trudności zamienione w powiaty jednolite pod względem narodowym, a to z pomocą wyłączenia niektórych gmin i przyłączenia ich do innych powiatów lub przez utworzenie nowych powiatów; zważywszy dalej, iż reprezentacye powiatowe mają sobie poruczone ważne zadanie samorządu administracyjnego i są powołane do czuwania nad sprawami wielkiej doniosłości dla interesów materyalnych różnych części swojego powiatu, i z tego już powodu wielce ważną jest rzeczą dla pokojowego pożycia obydwóch szczepów, aby powiaty sądowe i reprezentacye powiatowe posiadały o ile możności jednolite pod względem narodowym ukształtowanie, a potrzeba uregulowania granic powiatowych w powyższym duchu została już powszechnie uznaną; zważywszy w końcu, iż podobne ukształtowanie powiatow przesądza zarazem o odpowiedniem odgraniczeniu sejmowych okręgów wyborczych, tudzież odpowiada żywionemu od dawna życzeniu ludności niemieckiej, aby administracya Czech została uporządkowaną, ile możności według jednolitych pod względem języka powiatów administracyjnych i sądowych, czynią podpisani następujący wniosek: Wys. sejm zechce uchwalić: Wzywa się rząd, aby na najbliższej sesyi przedłożył sejmowi projekta, według których powiaty, które obecnie składają się jeszcze z gmin różnych narodowości, przez wyłączenie pojedynczych gmin i przyłączenie takowych do innych powiatów, lub przez rozłączenie istniejących już i utworzenie nowych powiatów, zostały ile możności przekształcone w takie powiaty, które składają się z jednej i tej samej narodowości.

Dla przedyskutowania tego wniosku wybrano komisyę złożoną z 15 członków.

Sejm tryesteński został, jak wiadomo, zwołany na 6 października, wydział krajowy jednakże wyraził wobec rządu życzenie, aby termin ten został cofnięty i przeznaczony późniejszy, dla zebrania się sesyi sejmowej. Życzenie to motywowano z jednej strony brakiem przedmiotu do obrad, z drugiej tem, że delegacya municypalna, która tworzy w Tryeście sejm, w skutek niebezpieczeństwa cholery obarczoną jest agendami natury komunalnej. Rząd, jak donoszą z Tryestu, skłonny jest przychylić się do tego życzenia.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Bukaresztu.)

Z Bukaresztu piszą do *Pester Lloyda*: W następstwie przyłączenia się Rossyi do tendencyj mocarstw europejskich, rząd petersburski stara się zamanifestować stanowczy zwrot w polityce zagranicznej, przez usuwanie wszelkich, niedających się pogodzić z nowym stanem rzeczy reminiscencyj z poprzednich czasów. I tak pomiędzy innemi, obydwaj sekretarze tutejszego państwa rossyjskiego, p. Iswolski i książę Urussow, których osobiste stosunki z agitatorami panslawistycznymi i opozycyą przeciw ministerstwu Bratiana zanadto wszystkim są znane, zostali odwołani i na inne przeniesieni posady. Co się tyczy samego posła, to prawdopodobnie byłoby trudną rzeczą czynić go w jakikolwiek sposób bezpośrednio odpowiedzialnym za swoich podwładnych. I bez tego jednakże stanowisko ks. Urussowa tak jest zachwiane, iż odwołanie go z Bukaresztu jest tylko kwestyą czasu.

W tych dniach powraca z kąpiel prezes gabinetu Bratiano, poczem rozpoczną się przygotowania przedłożeń dla zwołanej na początek października nadzwyczajnej sesyi parlamentarnej.

(Sprawy francuskie.)

Pod tytułem: „Matactwa chińskie“ *Temps* paryski ogłasza obszerne zestawienie polityki dworu pekińskiego, którego system pełen wybiegów i krętarstwa musiał doprowadzić ostatecznie do otwartego zerwania z Francyą. *Temps* przychodzi w swoich wywodach do wniosku, iż polityka chińska wobec Francyi nie jest niczem innem, jak odbiciem walki o panowanie, toczącej się między dwoma stronnictwami, to jest postępowem, pod egidą Li-Hung-Czanga, i reakcyjno-tatarskiem z margrabią Tsengiem na czele. Zasadzka na wojska francuskie pod Bac-Le była dziełem drugiego stronnictwa, odpowiedzialność jednak za nie przypisano Li-Hung-Czangowi, zarzucając mu, iż zaniechał zawiadomić rząd pekiński o terminie ewakuacyjnym, co nowym tylko jest wykrętem. Przytoczony dziennik paryski dowiaduje się, iż porażka wojsk chińskich byłaby pożądaną dla stronnictwa postępowego, gdyż sprowadziłaby niezawodnie rewolucyę, z której pomocą jedynie powiodłoby się przeprowadzić w Chinach nieodzowne reformy.

Tak zwany wielki meeting anarchistów, zwołany w tych dniach do sali *Rivoli*, zrobił zupełne fiasko. Przybyło nań tylko nie wiele osób, a pomiędzy temi ani jedna ze „znakomitości“. Rozprawiano wiele o braterstwie ludów, w końcu jednakże ci, którzy najgłośniej domagali się ogólnego rozbrojenia, wszczęli pomiędzy sobą kłótnię i zakończyli ją walną bitką, z której wyszło kilku z poranionemi głowami.

Do *Pol. Corr.* piszą z Paryża: Niektóre władze marokańskie są dla szeryfa Uazzanu, protegowanego Francyi nieprzyjaźnie usposobione. Konsul francuski, pan Ordęga, który usilnie się stara o zaprowadzenie zgody i harmonii w wyższych kołach marokań-

---

ani srebrzystą ani kryształową, chociaż i do niej przez liście i gałęzie zaglądały promienie słoneczne. Czarne, niedość głębokie, błotne dno barwiło ją kolorem posępnymi; lśniła się tylko od piór kaczek pławiących się w niej rozkosznie. Kaczki ograbiły ją z wszystkich blasków słońca.

Kaczory jaskrawo lub pstro upierzone zanurzały żółte dzioby w toń czarną, a potem, klekocąc niemi ochoczo, podnosiły w górę ciemnozielone szyje, mieniące się w pocałunkach złotego światła.

Staś miał całe pudełko blaszanych, malowanych kaczek i pławił je nieraz w miednicy. Były tam czarne, białe, pstre i nawet takie z zielonemi szyjami.

Pociąg biegł ciągle dalej.

Pod lasem, na pastwisku, między pniami — od korzeni podważanemi do wykorczowania — skakało spętane źrebię, z powodu tego spętania kołyszące się przy każdym podskoku jak konik Stasia na biegunach. Ale chłopczyk nie miał czasu długo myśli zatrzymać na swym koniku drewnianym, bo gromadka dzieci wiejskich, spostrzegłszy lokomotywę i wagony, wbiegła na nasyp kolejowy aż prawie nad szyny, zaczęła trzaskać z biczów i wrzeszczeć:

— Hou! hou!... o! lala!

Staś pokraśniał cały. Oczęta mu się zaiskrzyły, wyciągnął paluszek wskazujący i mruknął:

— O!... o! dzieci!

Pociąg wsunął się w jar o ściankach pochyłych. Na jednej z nich, trawą i kwieciem polnem porosłej, u samego szczytu, siedziała dziewczynka w czerwonej spódniczce, w białym czepeczku na głowie. Trzymała na sznurze krowę płową, graniastą, pasącą się zielem wonnem, lebiodą, powójkiem, ścielącym się szeroko po gliniastym gruncie spadzistego wądołu.

Taką krówkę, tejże samej maści z mosiężnym dzwoneczkiem u szyi, z nóżkami przyklejonemi do zielonej deseczki, udającej trawnik czy pastwisko, odjechał także.... Pozostawił ją tam za sobą, przy ulicy Drouot, na czwartem piętrze.... tam gdzie wszystko zostało.... gdzie mama i babunia...

Co one zrobią z jego zabawkami?... czy babcia mu je przywiezie?.. czy może komu daruje?

Znowu coś jak żal i smutek obudziło się w serduszku dziecka, smutek pełen drogich wspomnień, w których oblicze matki i babki łączyło się z wyobrażeniem kogutka z wosku, kozy z trzęsącą się bródką, kaczek blaszanych, kołyszącego się konika i krówki, podzwaniającej grelotem.

Słońce, wzbijając się coraz wyżej i wyżej na błękitną kopułę nieba, roziskrzało wesołe i jaskrawe barwy letniej przyrody — puszczając zaś na główkę Stasia ciepłe promienie, mięszało w niej pojęcia i wyobrażenia. Chłopczyna czuł się znużony.... Gorąco mu było, duszno.... Nóżki odmówiły posłuszeństwa i mimowolnie zsunęły się znowu na siedzenie jak długie. Chciał się dźwignąć i za taśmę uchwycił, ale ta wyśliznęła mu się z rączki. Mgłą zachodzące źrenice przesłaniały co chwila ociężałe powieki.... Otwierał oczy, chciał patrzeć, widzieć.... i nie mógł, nie mógł....

Pochylił wreszcie główkę na haftowaną torbę podróżną, którą ojciec od niechcenia zdjął z siatki i rzucił w jego stronę... rozwarł usteczka rumiane, westchnął głęboko i usnął.

Skorzystajmy ze snu znużonego dziecka, aby zapoznać czytelnika z rodzicami i rodziną Stasia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZYGMUNT SARNECKI.

skich, miał ponowną konferencyę z baszą Tangeru, który wielkie z tego powodu objawił niezadowolenie, iż go podejrzywają i mają nań bacznie zwrócone oko. P. Ordęga otrzymał polecenie, aby pracował nad uchyleniem niesnasek.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Pleskowce, w powiecie tarnopolskim, zapomogi w kwocie 50 zł. na budowę szkoły.

— **JE. p. K. Grocholski** ma się już tak dobrze, że tylko katar nie pozwolił mu dziś opuścić pokoju, co jednak nastąpi w dniach najbliższych.

— **W Radomyślu** nad Sanem została otwartą c. k. stacya telegrafu, z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

— **Wykaz VI składek** na dotkniętych powodzią, które dotąd wpłynęły do c. k. Prezydyum Namiestnictwa. (C. d.) 14. Na ręce c. k. starostwa w Stanisławowie: datki mieszkańców gminy Knihynin 39 zł. 81 ct. — 15. Na ręce c. k. starostwa w Borszczowie: dalsze datki w ogólnej kwocie 71 zł 41 ct — 16. Mieszkańcy powiatu Bruck nad Litawą 22 zł. — 17. Na ręce c. k. starostwa w Gorlicach: 21 członków gorlickiego oddziału c. k. straży skarbowej, 5 zł. 5 ct. — 18. Na ręce tegoż c. k. starostwa grecko-kakoliccy parafianie w Męcinie wielkiej 5 zł. — 19. Na ręce c. k. starostwa w Łańcucie: F. Świtalski 2 zł.; klasztor OO Bernardynów i N. N. po 1 zł.; M. Anaszkiewicz i O. Feingold po 50 ct.; I. Singer 25 ct.; dwie osoby po 20 ct, a cztery po 10 ct — 20. Na ręce c. k. starostwa w Czortkowie: Dalsze datki w ogólnej kwocie 110 zł. 1 ct. — 21. Na ręce c. k. starostwa w Zaleszczykach: gmina Tłuste 11 zł., Kołodrubki 10 zł., czysty dochód z teatru amatorskiego 10 zł. — 22. Za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa w Pradze: dalsze datki mieszkańców Czech w ogólnej kwocie 263 zł. 10 ct. — 23. Mieszkańcy powiatu inspruckiego, w Tyrolu 108 zł. 38 ct. — 24 Za pośrednictwem c. k. krajowej komendy żandarmeryi, dalsze datki w kwocie 11 zł. 50 ct — 25 Mieszkańcy miasta Wiener-Neustadt 51 zł. 40 ct. — 26 Parafianie w Kastelruth, w Tyrolu 15 zł. — 27. Na ręce c. k. starostwa we Lwowie: konwent PP. Benedyktynek obrz. łac. we Lwowie 50 zł; słudzy tegoż konwentu 3 zł. 36 ct.; gmina Sokolniki 23 zł. 70 ct.; Zboiska 10 zł. 35 ct.; Zniesienie 129 zł. 79 ct; obszar dworski w Zarudźcach 34 zł; obszary dworskie należące do gminy miasta Lwowa 14 zł. 74 ct.; gr. kat parafianie w Gajach 3 zł.; w Humieńcu 11 zł. 91 ct; w Dmytrzu 3 zł 60 ct; w Zaszkowie 10 zł; w Czerepinie 6 zł. 70 ct.; w Miłoszowicach 9 zł. 11 ct; w Zboiskach 5 zł. 65 ct; rzymsko-katoliccy parafianie w Zubrzy 10 zł.; w Hodowicy 7 zł.; w Czyszkach 38 zł.; w Biłce szlacheckiej 13 zł.; w Szczercu 8 zł — 27 Na ręce c. k. starostwa w Przemyslanach: gmina Podusilna 3 zł., Hanachów 4 zł. 50 ct.; Pniatyn 2 zł. 20 ct.; Biłka 7 zł. 70 ct.; Kosteniów 4 zł 30 ct.; gr. kat. probostwo w Dunajowie 5 zł.; obszar dworski w Biłce 3 zł. (C. d. n.)

— **W uniwersytecie wiedeńskim** habilitował się w tych dniach dr. Stefan Smal-Stocki, jako prywatny docent dla filologii słowiańskiej. Dr. Stocki rozpocząć ma wykłady już w półroczu zimowem 1884/5.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Stanisławowi O., z zamkniętej piwnicy pod l. 28 ulica Jagiellońska, kilka butelek soku malinowego i butelkę wina francuskiego, wartości 10 zł.; zaś pod l. 11 Chorążczyzna p. Michałowi K dwa garnki z masłem przetopionem, wartości 18 zł.; Jędrzejowi S. skradziono złoty sygnet, wartości 6 zł i zast. kartkę ruskiego banku na surdut i spodnie, za 1 zł. dnia 1 b. m. zastawione; p. Maryi K. złotą obrączkę znaczoną E. K. 10/10 1882, wartości 10 zł.; p. Apolonii K. przy sądowem rugowaniu jej z mieszkania pod l. 38 przy ulicy Żółkiewskiej, trzy poduszki, dwie kapy zielone, jedną rypsową, drugą z półsukienka, biały obrus, kołderkę dziecinną popielatą w prążki, prześcieradło i srebrny zegarek, wartości 23 zł.; p. Rebece L. bronzowy pugilaresik z mosiężnym zameczkiem, z kwotą 13 zł., miedzianą kopiejką i z kartką jubilera p. Völkera do l. 35, na pierścionek do naprawy dany. — Zgubiono: p. Samuel Schön srebrne uszko od tacy, na ulicy Teatralnej; p. Józef M. kartkę zastawną zakładu zast. i kred. l. 88 849 na srebrny kryty zegarek, za 5 zł. zastawiony przed dwoma tygodniami; kartkę zast. banku kred. z dnia 31 maja 1884 r. na złoty sawnet, za 30 zł. zastawiony, a drugą, banku ormiańskiego, na srebrne naczynie, opiewającą na imię Emilii Hubert; portmonetkę bronzową z białem okuciem, z kwotą 17 zł. 30 ct. i z konsygnacyą obligacyj indem., pięć losów węg. Czerwonego Krzyża, losu Windischgrätza i Rudolfa. — Znaleziono takzwany *Bezugsschein* na 400 zł. renty złotej l. 18.980, banku Edwarda Fürst w Wiedniu, z poświadczeniem zapłaconej 1 raty w kwocie 4 zł. — Zakwestyonowano u aresztowanego złodzieja Mieczysława Jamińskiego, ciemne szkła do oczu i skrypturkę ucznia I klasy gimn. Hoffmana.

— **Samobójstwo.** Z Paryża dnia 15 b. m. donoszą: Znany handlarz dyamentami, Citron, dziś rzucił się z okna swojego mieszkania na bruk i zabił się na miejscu.

— **Wyznanie przed smiercią.** W tych dniach we wsi G., w Królestwie, znalazł się na śmiertelnem łożu blisko 80 letni starzec, dawny oficyalista hr. ***, a obecnie już od wielu lat dzierżawca folwarku. Konający starzec po uczynionej spowiedzie wezwał krewnych i domowników, wyjawiając im straszliwą tajemnicę. Jeszcze przed 40 laty zniknął nagle bez wieści pewien młody praktykant gospodarczy z dóbr hr. *** Zniknięcie to przypisywano rozmaitym powodom, nikt jednak nie przypuszczał zbrodni.... Tymczasem praktykant zabity został przez oficyalistę, a dziś konającego starca, który z porady kapłana postanowił przed śmiercią uczynić to publiczne wyznanie. Konający starzec oświadczył, iż powodem zbrodni była zemsta, ponieważ młodzieniec znieważył jego córkę. Zamordowawszy swoją ofiarę, zabójca zakopał zwłoki w lesie, który już obecnie nie istnieje. Z tego wyznania, jak się dowiaduje *Kur. Warsz.*, spisany został protokół, który jednak służyć może tylko do wyjaśnienia tajemniczej sprawy, gdyż chory starzec po uczynionem wyznaniu wkrótce życie zakończył.

— **Niedola rozbitków.** Z jachtu *Mignonette*, który płynąc do Sydneyu zatonął minąwszy już równik, uratowali się dnia 3 lipca na małej barce kapitan Dudley, sternik Steffens, majtek Brooks i chłopak okrętowy Parker. Za całą żywność mieli dwa pudełka marynowanej rzepy, którą kapitan w pospiechu uniósł z tonącego jachtu, sądząc, iż to mięso. Wody nie mieli ani kropli. Przez 28 dni znajdowali się na morzu i w tym czasie przepłynęli 1.050 mil morskich. Przez pierwsze 11 dni żywili się rzepą, schwytanym żółwiem itp. Od 11 do 18 dnia nie jedli nic i zaczęli przemyśliwać nad tem, kto z nich ma być zabitym i służyć innym za pokarm. Majtek Brooks opierał się temu. W końcu kapitan ze sternikiem zabili Parkera, pili jego krew i jedli serce i wątrobę! Po 28 dniach zostali uratowani przez niemiecką barkę *Montezume* i przybyli do Falmouth. Tutaj burmistrz kazał ich aresztować; nieszczęśliwi ci oskarżeni są o morderstwo.

— **Druga próba** ze sterem balonowym kapitana Renard w Meudon podobno nie powiodła się równie świetnie jak pierwsza, a to z powodu silnego wiatru, któremu balon przez kilka tylko minut stawić mógł opór. Jego śruba po 10 minutach przestała całkiem funkcyonować, tak, że aeronauci, zamiast powrócić do Meudon musieli wylądować w Wersalu. Próba trwała blisko dwie godziny.

— **Cholera** w Marsylii i Tulonie, według urzędowych doniesień, zupełnie już wygasła. Merostwa miast tych od dwóch dni nie wydają już biuletynów o stanie epidemii.

— **Brylanty szacha.** Z Astrachania donoszą pismom rossyjskim o nader szczególnej sprawie, która osądzona została w tych dniach przez tameczną izbę sądową. Chodziło o kradzież brylantów z pałacu szacha perskiego w Teheranie, którą popełnił niejaki Marek Iwanow, poddany rossyjski z gubernii Mohilowskiej. Awantury tego Iwanowa przypominają coś w rodzaju tysiąca i jednej nocy. Kiedy był młodym chłopcem, uczył się gimnastyki i pragnął zostać akrobatą; doszedłszy do pewnej wprawy w tej sztuce, odbywał wędrówki „artystyczne“ po jarmarkach i bazarach w Turcyi, Egipcie i Persyi. Trwało to lat kilka, w ciągu których nabył dokładnej znajomości wszystkich główniejszych narzeczy wschodnich. W r. 1878, zatęskniwszy za rodzinną ziemią, przybył do Astrachania i tutaj, w roku 1879, popełniwszy dwie kradzieże, poszedł pod sąd; zdołał jednak uciec i dostał się do Konstantynopola a ztąd do Kairu, gdzie wstąpił do służby u Arabiego baszy. Arabi był dość z niego kontent i odprawiając go, dał mu rekomendacye do Bagdadu. Iwanow przepędził jakiś czas w Bagdadzie, i następnie, dostawszy się znowu do Persyi, zdołał zwrócić na siebie uwagę szacha perskiego, który zamianował go nauczycielem gimnastyki w wojsku perskiem i nadwornym akrobatą. Pewnego razu podczas snu, kiedy Iwanow znajdował się w stanie zupełnego opilstwa, co mu się od czasu do czasu zdarzało, dopełniono na nim muzułmańskiego obrzędu obrzezania. Zniechęcony do Persów i Persyi, Iwanow postanowił na dobre wrócić do kraju i w tym celu uzyskał paszport perski na obce imię; nie mając atoli odpowiedniego funduszu, zakradł się przy pomocy dobranego klucza do garderoby szacha i skradł brylantów na 18 000 rubli, poczem przyjechał spokojnie do Astrachania gdzie tak łatwo mógł być poznanym. Stało się też, że jeden ze starych znajomych denuncyował go i bez względu na protestacye, paszport i inne dowody, czyniące zeń muzułmanina, Iwanow został aresztowany; w toku śledztwa nadeszły z Teheranu i listy gończe za nim. Iwanow skazany został na 10 miesięcy i 20 dni więzienia.

+ **Przewodnika gimnastycznego** (organu towarzystwa gimnastycznego *Sokół*, wychodzącego we Lwowie pod redakcyą dr. Tadeusza Żulińskiego) opuścił prasę nr. 9 z września r. b. Treść: Po czeskiej do Krakowa wycieczce. — W jakiej mierze szkoła powinna się zajmować wychowywaniem obywatelskiem i w jaki sposób ma to zadanie spełniać. — Zarys ćwiczeń na skoczni (c. d.). — Sprawy lwowskiego towarzystwa gimnastyczego *Sokół*. — Kronika.

Notatki literacko-artystyczne.

Dr. K. Morawski o Patrycym Nideckim.

(Dokończenie.)

Dr. Morawski nie obrał sobie za przedmiot studyów swoich ani żadnego sławnego wodza, ani męża stanu, ani polityka, ani głośwnego i popularnego pisarza. Będąc sam profesorem filologii klasycznej opracował żywot filologa, którego uczone prace, nie były, jak pisma Reja lub Kochanowskiego, rozchwytywane w szerokich kołach czytelników ówczesnych i miały znacznie mniejsze grono znawców i miłośników, a w potomnych prawie zupełnie poszły w zapomnienie, tak że tylko w historyi literatury przechowała się zaszczytna, ale ogólnikowa o nich i ich autorze wzmianka. Wybrał sobie pisarza, którego nazwisko nie żyje dotąd w nowych i czytywanych wydaniach jego pism, lecz pogrzebane zostało w pyle bibiotek w książkach, do których mało kto zagląda; wybrał sobie człowieka, który chociaż naprzód jako sekretarz królewski czynny brał udział w ruchu i przewrotach ówczesnej polityki, a następnie jako apologeta katolicki poświęcił bogate zasoby swej wiedzy na usługi tak zwanej kontrreformacyi — toć jednak nie odegrał tak głośnej roli, żeby powszechną na siebie zwrócił uwagę. Z tego względu było zadanie dr. Morawskiego o wiele trudniejszem, niż zadanie biografów pisarzy tak popularnych swojego czasu, jak np. Rej i Kochanowski, albo mężów, stojących na takich stanowiskach i mających taki zakres działania, że zapełnili sobą całe karty historyi.

Nidecki nie znalazł pomiędzy współczesnymi ani takiego Trzycieskiego, jak Rej, ani nawet bezimiennego biografa, jak Kochanowski. Do żywota jego, o rócz dat, których dostarczają jego własne pisma, podali nam autorowie XVI wieku, jak Górnicki, Kochanowski i Górski, tylko luźne wzmianki, które uzupełnić i związać można w całość tylko przez mozolne poszukiwania w korespondencyach prywatnych i dyplomatycznych ówczesnych ludzi. A i w czasach późniejszych niewiele się zajmowano naszym uczonym filologiem. Oprócz Starowolskiego, który w swoich elogiach nie pominął oczywiście i Nideckiego, poświęcili mu baczniejszą uwagę, pomijając krótkie wzmianki w historyach literatury Jochera i Wiszniewskiego i w katalogu prałatów kanoników krak. Łętowskiego, tylko Piotr Bayle *Dictionnaire historique et critique*), Franciszek Goez (*Otium Varsoviense*) i Eichhorn (*Die Prälaten des ermländischen Domkapitels*). Ale ci poprzednicy Morawskiego, opierając się prawie wyłacznie na źródłach drukowanych, nie wyczerpali bynajmniej tematu i nie o wiele ułatwili mu pracę Dr. Morawski jest więc pierwszym, który skreślił żywot i ocenił zasługi Nideckiego na podstawie rozległych, wyczerpujących przedmiot poszukiwań i studyów. Spożytkowawszy materyał, jakiego mu dostarczyły ogłoszone drukiem akta i listy z owych czasów, przetrząsnął kodeksy rękopiśmienne współczesnych korespondencyj, rozprószone po bibliotekach i archiwach kapitulnych, krajowych i zagranicznych, przejrzał stokilkadziesiąt listów oryginalnych Nideckiego, odszukał jego testament, o którym pierwszy Jul. Bartoszewicz podał krótką wiadomość, i zebrał na tej mozolnej, ale wdzięcznej drodze taki zasób wiadomości, że wystarczyły na skreślenie szczegółowego żywota uczonego humanisty na tle jego wieku, w związku z współczesnemi wypadkami i z ludźmi, z którymi zostawał w stosunkach.

Dr Morawski nie ograniczył się też do opisania jedynie żywota i do ocenienia prac Nideckiego. Ujął on swój przedmiot z ogólniejszego stanowiska i korzystając z bogatego materyału, przedstawił Nideckiego jako jednego z wybitnych reprezentantów humanistycznego kierunku, który nadawał całemu społeczeństwu ówczesnemu właściwe piętno, umieścił go na szerokiej podstawie i na ogólnem tle dziejów, oświaty i towarzyskiego życia jego pokolenia. Wyszedł więc autor w książce swojej daleko po za ramy, choćby najdokładniejszej w ścisłem tego słowa znaczeniu biografii i otworzył czytelnikowi rozległe poglądy na cały wiek Nideckiego. Wyprowadza on go z cichego dworku, w którym Patrycy w r. 1522 przyszedł na świat w Oświęcimiu i z koła jego rodziny, do stołecznego Krakowa, wiedzie go na akademię krakowską i na uniwersytety włoskie, na dwór królewski i na dwory biskupów, do Kujaw, na Mazowsze i na Litwę; poznaje z mnóstwem ludzi różnych stanów, od profesorów, uczonych i pisarzy swoich i obcych, od sekretarzy królewskiej kancelaryi, do najwyższych dygnitarzy duchownych i koronnych i do samego króla; kreśli mu nietylko ich działanie publiczne, lecz uchyla zasłonę nawet z ich życia domowego, dozwala mu zajrzeć do ich komnat, wglądnąć w stosunki prywatne, w zwierzenia przyjacielskie w poufnych listach, w których odkrywają się ludzie, jakimi są istotnie, ze wszystkiemi słabostkami i wadami, ukrywanemi starannie na arenie publicznej. A nad całą tą masą szczegółów umiał autor tak znakomicie zapanować, umiał ją związać w taką organiczną całość, że zlewa się w potoczne, zajmujące opowiadanie, w wierny, wszechstronny obraz czasu i ludzi, ugrupowanych zręcznie obok głównej postaci Nideckiego, narysowanej z szczegółową dokładnością, z wykończeniem wszystkich charakterystycznych rysów.

Dr. Morawski urywa opowiadanie swoje na r. 1572, t. j. na roku śmierci Filipa Padniewskiego i Zygmunta Augusta i kończy je ogólną charakterystyką Nideckiego.

Nidecki, to dziécię typowe swojego wieku i pokolenia. W pierwszym okresie swego życia jest przedewszystkiem humanistą trzeciego okresu, któy z rozmarzonego starożytnością entuzyasty, otaczającego aureolą świętości Wergiliusza, z retora, ubóstwiającego Cycerona, stał się uczonym badaczem. Trudno w nim przeczuć nawet przyszłego apologetę katolickiego. Nie dochodzi do jawnego odszczepieństwa, jak pierwszy jego protektor, Lismanin, ale miękki, chwiejny, rozmiłowany w studyach klasycznych, jak jego pierwszy chlebodawca, dwulicowy uczeń Erazma z Rotterdamu, biskup Zebrzydowski, nie potępia stanowczo reformacyi, zostaje w stosunkach z dysydentami, ale trzyma się Kościoła dla karyery, dla intratnych beneficyów; przywdziewa wcześnie sukienkę duchowną, ale ostatnie święcenia kapłańskie przyjmuje późno i to w widokach pomnożenia licznych już i tak prebend swoich, kanonikatem krakowskim Trzeźwy, zapobiegliwy, nie pogardza mamoną tego świata, dba „o biedne pieniądze“, jak wszyscy niemal współcześni, szturmuje nieustannie o protekcyę, uprzykrza się o probostwo, archidyakonaty, kustodye, zbiera skrzętnie grosze dla siostrzeńca, a gdy go Kromer, zniecierpliwiony jego natręctwem, do woli Bożej i do nieba odsyła, wyrzucając mu, że myśli tylko o sobie i z dóbr kościelnych bogaci krewnych, odpowiada mu z humorem: „Dzięki Bogu, obydwaj nie zapominamy o sobie. A co do mnie, to ja Kromerze z pewną natarczywością ku niebu się wznoszę. Bo przez cały rok poprzedni z kancelaryi nic, z łaski królewskiej nic nie otrzymałem. Będzie li jeszcze jeden taki roczek, to ani skrzydeł do tej wyprawy nie zapotrzebuję“. Ale pomimo tej chciwości nabywania, pomimo tego gonienia za wygodnem życiem w dostatkach, które było jednym z najwybitniejszych rysów całego pokolenia ówczesnego, pracuje on z niezmordowaną wytrwałością i gorliwością w kancelaryi królewskiej, zdobywa sobie nieograniczone zaufanie Zygmunta Augusta i przy całym nawale obowiązkowych swych prac sekretarskich umie znaleźć czas na swe studya klasyczne i pisze dzieło, fragmenta Cicerona, którem staje w rzędzie najsławniejszych filologów ówczesnych i które pozostało do dzisiaj najznakomitszą pracą filologiczną, jaka z Polski i z pod pióra Polaka wyszła i do dzisiaj nie straciło swej wartości naukowej.

Przebaczamy mu chętnie dla tej miłości pracy, dla tych zasług literackich i obywatelskich, jego słabości i słabostki i cenimy go wysoce, jak go cenili współcześni mu znakomici cudzoziemcy i rodacy: Sygoniusz, Pietro Veltori i Denys Lambin, Myszkowski. Kromer, Górnicki i długoletni jego przyjaciel Kochanowski, który zwał go „połową swej duszy“ i uwiecznił jego imię w wierszach swoich.

Przebiegłszy jeszcze dodatki, w których autor umieścił testament Nideckiego, wybrane jego listy i rozprawkę o Aratusie Kochanowskiego, żałujemy, żeśmy tak prędko doszli do ostatniej kartki. Zamykamy piękną książkę dr. Morawskiego z uczuciem tęsknoty za tym światem, w który nas przeniosła, za tymi ludźmi, pomiędzy których nas wprowadziła, za tymi ludźmi, z którymi tak nas zbliżyli, tak sfamiliaryzowali Kochanowski, Górnicki i inni autorowie złotego wieku, że ile razy spotykamy się z nimi znowu, witamy ich z radością, jakoby dobrych, starych przyjaciół, wdzięczni tym, którzy nam ich przypominają z miłością i uczą nas poznać ich jeszcze lepiej i wszechstronniej. Kończymy więc niniejszą notatkę o pracy dr. Morawskiego serdecznem podziękowaniem jej szanownemu autorowi za miłe godziny, które nam nią sprawił, i oczekujemy z niecierpliwością pojawienia się drugiej jej części.

L. T.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** **Na wystawie chmielu**, połączonej z szóstym międzynarodowym targiem zbożowym we Lwowie, oprócz wymienionych przez nas wczoraj trzech producentów, odznaczonych dyplomami honorowymi, otrzymali listy pochwalne: JE. hr. Alfred Potocki (dobra łańcuckie) i dla chmielarza 20 złr., ten sam (dobra Stare Sioło) i dla chmielarza 20 złr., Władysław Rozwadowski

z Dębicy i dla chmielarza 20 złr., Zygmunt Dembowski z Kosienic i dla chmielarza 15 złr., Ludwik Balicki z Wykot i dla chmielarza 15 złr., hr. Roz. Zamoyska z Ohladowa i dla chmielarza 15 złr., nakoniec Bol. Wierzchleyski z Kabarowic i dla chmielarza 15 złr.

Zjazd w Skierniewicach.

O dziejach poprzedzających trójcesarski zjazd, a w szczególności o wzięciu w nim udziału ze strony cesarza Wilhełma, otrzymuje *Pol. Corr.* następujące ciekawe szczegóły z Berlina: Inicyatywa zjazdu wyszła od Rossyi. Życzenie cara, aby przy ewentualnym zjeździe z Najj. Cesarzem Franciszkiem Józefem, mógł powitać także cesarza Wilhelma, spowodowało rossyjskiego monarchę do zapytania dworu niemieckiego, czy ewentualnie ułożyć się mający zjazd trójcesarski mógłby liczyć na jego poparcie. Przeprowadzenie wspólnych rokowań nie odbywało się na drodze dyplomatycznej, lecz, jak to się często zdarza, za pośrednictwem damy z wysokiej arystokracyi, a mianowicie za pośrednictwem księżnej Antoniowej Radziwiłłowej, z domu księżnej Taylleran d-Perigord, która będąc zarówno na rossyjskim, jak na niemieckim dworze mile widzianą, wydała się do podobnej roli najstosowniejszą. Gdy rossyjscy cesarstwo podjęli podróż do Warszawy, znajdowała się tam na ich dworze księżna Radziwiłłowa i była przez carstwo szczególnie odznaczaną. Dnia 12go b. m. rano o godzinie 9½ przybyła księżna Radziwiłłowa znowu do Berlina i zaraz po południu miała ten zaszczyt przyjmować w swoim hotelu cesarza Wilhelma. Cesarz bawił u księżnej około 3 kwadransów Mówią, że przy tej sposobności księżna przedstawiła ogólne wrażenie, jakie wyniosła z przyjęcia rossyjskiego dworu przez ludność warszawską, tudzież opowiedziała mu o zarządzonych tam środkach ostrożności.

Do *Polit. Corr.* telegrafują ze Skierniewic pod d. 16 b. m.:

Wczoraj po obiedzie w zamku w ścisłem kole odbyła się herbata, w której wzięli udział trzej Monarchowie, carowa, wielcy książęta, wielka księżna Marya Pawłówna, ks. Bismarck, hr. Kalnoky i p. Giers. Wczoraj był dzień przeznaczony na uczczenie Najj. Cesarza Franciszka Józefa, a dziś na uczczenie cesarza Wilhelma.

Dzisiaj przed południem odbyła się galowa rewia jednego batalionu pułku, noszącego nazwę Franciszka Józefa, i drugiego batalionu pułku noszącego nazwę cesarza Wilhelma. O godzinie 1 po południu udali się trzej Monarchowie do zwierzyńca na polowanie na daniele. W polowaniu, którem kierował margrabia Wielopolski, wzięli udział: austryacko-węgierski ambasad r hr. Wolkenstein, niemiecki ambasador generał Schweinitz, niemiecki wojskowy *attaché* generał Werder, austryacko-węgierski wojskowy *attaché* pułkownik Klepsch, baron Mondel i generał Albedyll. W ogóle wystosowano 12 zaproszeń na polowanie.

Podczas wycieczki myśliwskiej Monarchów, odbyła się konferencya między ks. Bismarckiem, hr. Kalnokym i p. Giersem. Dziś wieczorem danem będzie przez członków warszawskiego teatru przedstawienie baletu. Po przedstawieniu nastąpi kolacya *à la fourchette* i na tem kończą się uroczystości w Skierniewicach.

Cesarz Wilhelm odjeżdża jutro rano o godzinie 9 przed południem, Naj. Cesarz Franciszek Józef o godzinie 10.

Carstwo rossyjscy po odjeździe obu Monarchów zatrzymają się jeszcze przez pewien czas w Skierniewicach, aby tu i w okolicy polować.

W ogóle panuje najżywsze zadowolenie z przebiegu zjazdu Monarchów. Specyalnie goście austryaccy chwalą nadzwyczaj świetne przyjęcie. Uprzejmość i osobiste wdzięki carowej działały na wszystkich czarująco.

O rewii galowej, odbytej d. 16 b m. o godzinie 11 przed przedpołudniem w wielkim ogrodzie przed głównym frontem pałacu, telegrafują do dzienników wiedeńskich:

Oba pierwsze bataliony pułków Cesarza Franciszka Józefa i cesarza Wilhelma stały uszykowane, i to pierwszy po prawej, a drugi po lewej stronie zamku. Przed główną fasadą zamku zgromadzili się przed godziną 11 wszyscy dostojnicy i świty Monarchów. Ks. Bismarck w mundurze magdeburskich kirasyerów, rozmawiał ustawicznie z Kalnokym i Giersem. Punktualnie o godzinie 11 przybyli trzej Monarchowie, wszyscy w mundurach rossyjskich. Najprzód odbyli przegląd batalionu pułku Cesarza Franciszka Józefa. Cesarz Wilhelm szedł w środku obu Monarchów, po prawej ręce jego Najj. Cesarz Franciszek Józef a po lewej car. Następnie odbyli Monarchowie przegląd batalionu pułku cesarza Wilhelma, przyczem Najj. Cesarz Franciszek Józef szedł w pośrodku obu Monarchów. Następnie Monarcha austryacki sprezentował swój batalion cesarzowi Wilhelmowi, poczem cesarz Wilhelm sprezentował znów swój pułk Najj. Cesarzowi Franciszkowi Józefowi. Przez cały czas carowa, która w jasno różowej tualecie wyglądała zachwycająco, przyglądała się rewii z wielkiem zajęciem. Następnie udali się Monarchowie na balkon zkąd przyglądali się odwrotowi wojsk. O godzinie $11\frac{3}{4}$ zakończyły się rewie.

Jak donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky otrzymał wielki krzyż orderu św. Andrzeja, Giers zaś i Łobanow-Rostowskij wielki krzyż orderu św. Stefana od Najj. Cesarza austryackiego, prócz tego osoby świty otrzymały od trzech Monarchów odpowiednie wyszczególnienia.

Wiele miano trudu z odpowiedniem pomieszczeniem w Skierniewicach Najdostojniejszych i Dostojnych Osób. Car z carową zamieszkał apartamenta, położone po lewej stronie górnego piętra właściwego pałacu. Na tem samem piętrze po prawej stronie zamieszkał cesarz Wilhelm. Prawą stronę parteru zajął Monarcha austryacki. W pierwszej oficynie pałacu mieszkał ks. Bismarck z orszakiem, dalej hr. Kalnoky, p. Giers, generałowie: Schweinitz, Werder, Radziwiłł, Lehndorf, Albedyll, Lambsdorff i Łabanow-Rostowski. W drugiej oficynie mieszkał hr. Woroncow-Daszkow, Czerewin, hr. Wolkenstein i t. d. Reszta orszaku pomieściła się częścią w mieście, częścią też w folwarkach, należących do księstwa łowickiego.

Telegramy.

Skierniewice, 17 września. Na wczorajsze przedstawienie baletu przybyli do sali teatralnej najpierw kawalerowie dworscy i damy dworskie, ministrowie, generalicya, osoby świty, następnie zaś ukazali się cesarz Wilhelm, prowadząc pod rękę carowę, Najj. Cesarz austryacki z w. księżną Maryą Pawłowną, car Aleksander i w. książęta. Carowa zajęła miejsce w środku pierwszego rzędu, mając po prawej stronie Monarchę austryackiego, po lewej cesarza Wilhelma. Obok Najj. Cesarza Franciszka Józefa po prawej stronie siedzieli: w. ks. Marya Pawłówna, car Aleksander, dama dworska hr. Rostworowska, hr. Kalnoky i Giers, po lewej cesarza Wilhelma: księżna Koczubej, książę Bismarck, w. książęta i generał-gubernatorowa Hurkowa.

Wczoraj, o godzinie 5 po południu, ks. Bismarck wraz z synami złożył wizytę generał gubernatorowi Hurko.

Monarcha austryacki udzielił generał-gubernatorowi Hurko wielką wstęgę orderu Leopolda.

Skierniewice, 17 września. Odjazd gości niemieckich nastąpił dzisiaj rano z uderzeniem godziny 8. Świetny orszak zgromadził się na peronie, gdy tymczasem Najd. Państwo żegnali się jak najserdeczniej w obszernych komnatach dworca zamkowego. Na pięć minut przed odejściem pociągu ukazali się na peronie: Cesarz Wilhelm, prowadząc pod rękę carowę, Najj. Monarcha austryacki z w. ks. Maryą Pawłówną; następnie szedł car Aleksander z w. książętami, z których w. ks. Michał Mikołajewicz, wraz z dwoma swoimi synami i generałem Richterem, odjeżdżał z cesarzem Wilhelmem, celem wzięcia udziału w manewrach nad Renem. Cesarz Wilhelm, żegnając się jeszcze raz na peronie, złożył naprzód pocałunek na twarzy carowej, następnie po dwakroć ucałował ją w rękę. Sędziwy Monarcha miał oczy zwilżone łzami; niemniej carowa była widocznie wzruszoną. Cesarz ucałował następnie rękę w. księżnej, uściskał i ucałował potrzykroć Najj. Cesarza austryackiego, cara Aleksandra i w książąt, przemówił potem do zgromadzonej w półkolu świty rossyjskiej i austryackiej i dziękował za serdeczne przyjęcie.

Wszedłszy do wagonu, cesarz Wilhelm stanął, salutując w oknie, i pozostał w tej postawie aż do odejścia pociągu, przyczem żegnał ręką carowę, obydwóch Monarchów i w. książąt. W chwili, gdy pociąg ruszał, osoby orszaku skłoniły się nisko i wydały czterokrotny donośny okrzyk: hurra!

Najj. Cesarz austryacki na pożegnanie uścisnął rękę każdemu z panów świty niemieckiej, dodając przyjaźnie: *adieu!* Powracając z peronu Monarcha austryacki podał rękę carowej.

Skierniewice, 17 września. O godzinie 10 przed południem opuścił Skierniewice także Monarcha austryacki. Ta sama świta, która odprowadziła cesarza Wilhelma, zebrała się na dworcu kolejowym dla pożegnania Najj. Cesarza Franciszka Józefa. Po serdecznem pożegnaniu w salonach dworca kolejowego, Monarcha w uniformie rossyjskim, prowadząc pod rękę carowę, wszedł na peron. W drugiej parze postępował car z w. księżną Maryą Pawłowną, następnie w. książęta Włodzimierz i Mikołaj. Car i w. książęta mieli na sobie mundury austryackie. Najj. Cesarz austryacki ucałował rękę carowej, która pochyliła twarz swą do pocałowania. Monarcha ucałował następnie rękę W. księżnej, uściskał i ucałował po trzykroć cara, uścisnął serdecznie jego dłoń, dziękując w gorących słowach za piękne przyjęcie. Monarcha uściskał i ucałował następnie po dwakroć w. książąt, uściskiem ręki wyraził podziękowanie dowódcy dywizyi, generałowi Daudeville, i komendantowi pułku, generałowi Paniutynowi. Wszyscy obecni, którzy mieli już na sobie wstęgi udzielonych im dekoracyj austryackich, salutowali. W tym czasie hr. Kalnoky podał rękę ministrowi Giersowi i ambasadorowi ks. Łobanowowi, którzy mieli na sobie wstęgi orderu św. Szczepana. Gdy Najj. Cesarz austryacki wstąpił na platformę wagonu, car podał rękę hr. Kalnokyemu. Monarcha austryacki aż do odejścia pociągu stał na platformie a w chwili ruszenia pociągu salutował ręką i dziękował jeszcze raz carstwu za przyjęcie, na co car Aleksander odpowiedział słowy: *bon voyage!* a w. książę Mikołaj zawołał *au revoir!* Jednocześnie zebrani wydali pięćkroć powtórzony okrzyk: hurra! Ks. Wittgenstein, generałowie Puszkin i Benckendorf odprowadzili Jego Ces. Mość do Granicy, a *attaché* wojskowy pułkownik Kaulbars udał się z Najj. Panem do Wiednia.

Gdy pociąg zniknął już z oczów, carowa dopuściła niektórych z obecnych panów do ucałowania ręki, pomiędzy innymi Giersa, Łobanowa, Hurkę i Wannowskiego, zapytując ostatniego, jak się miewa. Przy tej sposobności w sposób porywający zamanifestowały się ponownie w całej pełni wdzięk i swoboda monarchini. Po pięciu minutach carstwo opuścili peron, kłaniając się łaskawie i z godnością na wszystkie strony. Z carstwem udali się w. książęta i w. księżna Marya Pawłówna.

Na tem ukończyły się uroczyste dni zjazdu skierniewickiego, które zajmą należne im miejsce w dziejach.

Carstwo i w. książęta pozostaną w Skierniewicach jeszcze dni kilka dla odbywania polowań.

Szczakowa, 17 września. (*Tel. pryw.*) Najjaśniejszy Monarcha, z powrotem ze Skierniewic, przejechał tędy do Wiednia. Tu wysiadłszy z wagonu bawił kilka minut, w Granicy zaś obdarował własnoręcznie dyrektora komory, dwóch kapitanów żandarmeryi i zawiadowcę stacyi orderami.

Chrzanów, 17 września. (*Tel. pryw.*) Najjaśniejszy Pan przybył, wracając ze Skierniewic, o godzinie 3 minut 30 po południu szczęśliwie do Trzebini. Pociąg zatrzymał się tu 15 minut a Najjaśniejszy Pan, wysiadłszy z wagonu, zaszczycił kilku słowami c. k. starostę, poczem rozmawiał z otoczeniem Swojem. O trzy kwandranse na 4 wyruszył pociąg do Wiednia.

Oświęcim, 17 września. (*Tel. pryw.*) Najjaśniejszy Pan, wracając ze Skierniewic, przejechał przez Oświęcim o godzinie 4 m. 45 po południu.

OSTATNIA POCZTA

Według najnowszych dyspozycyj, Najdost. Cesarzewiczowstwo d. 24 bm. udadzą się z małym orszakiem z Laxenburga do Rumunii i zabawią przez dwa dni na zamku Sinaia w gościnie u królestwa rumuńskich. Ztąd Ich Ces. Wysokości wyjadą na polowanie do Görgeny-St. Imre, gdzie przepędzą 9—10 dni. Z powrotem wstąpią do Gödölö. W połowie października, Najd. Cesarzewiczowstwo mają zamiar udać się do Berlina, a ztąd na polowanie na żubry do Wschodniej Fryzyi.

Ekskhedyw Ismaił-basza przyjmował przedwczoraj po południu pierwszego wielkiego ochmistrza Jego Ces. Mości, księcia Hohenlohe.

Grecka rodzina królewska, która przybyła przedwczoraj do Wiednia, wyjedzie w tych dniach przez Tryest do Aten.

Pierwsza serya anarchistów, t. z. grupa Buchmanna, która w tajnej drukarni przygotowywała rewolucyjne pisemka, odstawioną została przedwczoraj po południu do sądu krajowego, gdzie wytoczonym będzie przeciw niej proces o zbrodnię stanu i tajne agitacye. Od chwili aresztowania wymienionej grupy, dochodzenia policyjne rozciągnęły się już na szersze koła, a w ostatnich dniach aresztowano znów 11 członków radyk lnego stronnictwa robotników, którzy już w przyszłym tygodniu odstawieni być mają do sądu karnego.

Dzienniki węgierskie podają bliższe szczegóły o przyszłej akcyi stronnictwa antisemickiego. Dzieli się ono na dwie frakcye. Pierwsza przyjmuje prawnopaństwową podstawę i zamierza wybrać swoim przewodniczącym barona Gabryela Andreanszkiego, druga zaś chce zarezerwować dla siebie zupełną swobodę działania. Przy ukonstytuowaniu się Izby zamierza partya ta polecić do prezydyum własnych kandydatów i wystąpić z osobnym projektem adresu.

Przedwczoraj rozpoczęły się w Kroacyi wybory sejmowe. Wybrano ogółem 23 kandydatów stronnictwa rządowego, 6 opozycyjnych i jednego nie należącego do żadnego stronnictwa.

W Berlinie utrzymują się pogłoski o bliskiem odwołaniu z Londynu ambasadora niemieckiego, hr. Münstera.

Według *Nat Ztg*, ks. Bismarck ma być wielce z tego niezadowolony, iż hr. Münster na konferencyi londyńskiej bronił słabo wniosków niemieckich.

W berlińskim dzienniku urzędowym ma być już w tych dniach ogłoszone sprawozdanie, dające wiarogodny pogląd na wypadki, jakie rozegrały się w ostatnich miesiącach na zachodniem wybrzeżu Afryki. Sprawozdanie wyliczy terytorya, gdzie została zatkniętą chorągiew niemiecka i przedstawi ich położenie geograficzne, obszar, i znaczenie ich pod względem handlowo-politycznym i t. d.

Kraj petersburski pisze: Pisma polskie powtórzyły niedawno z zagranicznych źródeł wiadomość o bliskiej konsekracyi dwóch nowych biskupów sufraganów. Podług powziętych przez nas informacyj, wiadomość ta jest nieuzasadnioną i widocznie powstała ztąd, że przed kilku miesiącami, kiedy dzisiejszy biskup sufragan ks. Pollner wahał się z przyjęciem infuły, była mowa chwilowo o kandydaturze braci Chodyńskich. Obecnie żadna nowa nominacya biskupów nie stoi na porządku dziennym.

Według dzienników petersburskich. w bieżącym jeszcze miesiącu podjąć ma na nowo swoje prace komisya pod prezydencyą sekretarza stanu Kochanowa, w składzie

zwiększonym, przez powołanie do niej kilku gubernatorów i marszałków szlachty, oraz prezesów zarządów gubernialnych i powiatowych; komisya przedewszystkiem zajmie się usystematyzowaniem wszelkich opinij, zakomunikowanych w rozmaitych kwestyach, dotyczących reformy zarządów lokalnych.

Z Włoch nadchodzą ciągle bardzo smutne wiadomości. W całem królestwie zachorowało przedwczoraj na cholerę 580 osób, a umarło 325. W samym Neapolu zaszło 463 wypadków cholery, z których 265 zakończyło się śmiercią.

Według najnowszego telegramu, otrzymanego przez *Biuro Reutera*, oddział francuski, złożony z 2000 żołnierzy, wylądował niespodzianie w Kimpai, uderzył i pobił na głowę tamtejszą załogę chińską, liczebnie znacznie silniejszą. Chińczycy cofnęli się w największym nieporządku.

Rząd chiński zamierza zamknąć port w Shanghai.

W stolicy Holandyi zebrała się w poniedziałek sesya stanów generalnych. Mowa tronowa wspomina na wstępie, że stosunki Holandyi do zagranicy są bardzo serdeczne; następnie przechodzi do kwestyi zmiany 198 artykułu konstytucyi i konstatuje, że zmiana ta jest konieczna i rychło też podjętą zostanie. Dalej zaznacza, że choć niedobór w finansach się zmniejsza, rząd stara się usilnie o zaprowadzenie równowagi w skarbowości. W końcu wyraża mowa tronowa zadowolenie z pomyślnego żniwa i stanu gospodarstwa ekonomiczno-finansowego w Indyach holenderskich. Na wyspie Jawie ustała cholera, a dzięki rządowym rozporządzeniom można się spodziewać, że w Aczynie nastanie rychło taki stan rzeczy, że skończą się wreszcie trudy, jakie ponosi tam armia i marynarka.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 września. Najj. Pan powrócił dzisiaj o północy w najlepszem zdrowiu do Schönbrunnu. Dzisiaj wieczorem wyjeżdża Monarcha na uroczystość otwarcia kolei arulańskiej.

Wiedeń, 18 września. (*Tel. pr.*) Ministrowie hr. Kalnoky, hr. Bylandt, Kallay, hr. Taaffe i dr. Dunajewski przybędą dzisiaj o godzinie 12 w nocy do Pesztu, dla wzięcia udziału w wspólnych konferencyach ministeryalnych, na których ma być ułożony budżet.

Wiedeń, 18 września. (*Tel. pr.*) Dziekan w Jodłowie, ks. Jan Kolbuszewski, został mianowany kanonikiem honorowym kapituły przemyskiej obr. łacińskiego.

Wiedeń, 18 września. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan przybył tu dzisiaj ze Skierniewic o godzinie 12 w nocy i udał się wprost z dworca kolejowego do Schönbrunnu.

Wiedeń, 18 września. (*Tel. pryw.*) Przybył tu sławny badacz starożytności, dr. Schliemann.

Zagrzeb, 18 września. Prezydent sejmu Kresticz, pomimo olbrzymich zabiegów frakcyi Starcewicza, został wybrany posłem większością 49 głosów.

Zagrzeb, 18 września. W Jaska, gdzie kandydat stronnictwa niezawisłego, Kamenar, odniósł przy wyborach zwycięztwo nad kandydatem frakcyi Starcevica, Kucsasem, powstała bójka. Interweniujących żandarmów obrzucono kamieniami, w skutek czego wywiązała się zawzięta walka, w której dwóch ekscedentów zostało zabitych a jeden ranny. Kilkanaście osób aresztowano. Porządek został przywrócony.

Skierniewice, 18go września. (*Tel. pryw.*) Dwór carski zabawi tu jeszcze około tygodnia. Dnia 24 b. m. ma powrócić do Gatczyny, gdzie poczyniono już wszelkie przygotowania na pobyt zimowy.

Berlin, 18 września. Cesarz Wilhelm i ks. Bismarck powrócili wczoraj o godzinie 8 wieczorem w dobrem zdrowiu. Cesarz dzisiaj o godzinie 7 rano wyjechał do Benrath (w prowincyi nadreńskiej).

Berlin, 18 września. (*Tel. pr.*) Cesarz Wilhelm wyjedzie do Düsseldorfu, gdzie odbędą się wielkie uroczystości, połączone z manewrami.

Bruksela, 18 września. (*Tel. pr.*) W całem znaczeniu tego wyrazu konstytucyjna odpowiedź króla belgijskiego, na przemówienie deputacyi miast w sprawie szkół, wywołała wielkie wrażenie w całem mieście.

Bruksela, 18 września. Król przyjmował burmistrzów: Brukseli, Gandawy, Lüttich, Mons, Arlou i Antwerpii, którzy podpisali wspólne podanie w sprawie ustawy szkolnej. Na przemówienie burmistrza Brukseli, oświadczył król, iż musi przyłączyć się do woli narodu, wyrażonej przez większość Izby, że pozostanie zawsze wiernym złożonej przysiędze i będzie dążył do zabezpieczenia regularnego toku rządów parlamentarnych. Król oświadczył dalej, iż czyniąc w duchu konstytucyjnym użytek ze swoich prerogatyw, służy Belgii, dwom wielkim jej politycznym stronnictwom i sprawie wolności. Powracających do ratusza burmistrzów tłumy powitały życzliwie. Pewien człowiek, który chciał wywołać zamieszanie, został aresztowany.

Bern, 18 września. Szwajcarska rada związkowa zażądała, aby rząd włoski, najpóźniej do końca bieżącego miesiąca, odwołał swojego posła w Lugano, w przeciwnym bowiem razie zostanie mu odjętem *exequatur*.

Paryż, 18 września. (*Tel. pr.*) Dzienniki tutejsze donoszą, iż pomiędzy Francyą i Niemcami zostało osiągnięte zupełne porozumienie we wszystkich kwestyach afrykańskich.

Pogłoskę o pośrednictwie Niemiec, w sprawie francusko-chińskiego zatargu, przypisują intrygom Chin.

Oran, 18 września. Zaszło tu kilka wypadków zasłabnięcia, z których cztery zakończyły się śmiercią. Lekarze twierdzą, iż nie jest to cholera, lecz zapalenie kiszek. Zarządzono odpowiednie środki ostrożności.

Neapol, 18 września. Od 16 b. m. godziny 4 do wczoraj takiejże godziny po południu zasłabło na cholerę 432 osób, zmarło 161.

Londyn, 18 września. Admiralicya uchwaliła wysłać do Chin pancernik *Agamemnon*.

Londyn, 18 września. Do *Timesa* telegrafują z Honkonu: Francuski okręt wojenny *Atlante* schwytał u wejścia do portu regularny honkoński statek handlowy i wyrzucił jego działa i amunicyę w morze. Wskutek tego kupcy wielce są rozdrażnieni, gdyż statki bez dział są bezwładne wobec rozbójników nadbrzeżnych.

Bruksela, 18 września. Tłum ludzi, z kilku tysięcy głów złożony, przeciągał wczoraj wieczorem przez główną ulicę gwiżdżąc, krzycząc i spiewając marsyliankę, poczem zgromadził się przed pałacem królewskim i ekspedycyą katolickiego dziennika *Le Patriote*. Policya, zmuszona interweniować, rozprószyła zbiegowisko.

Neapol, 18 września. Od wczorajszej północy do tejże samej godziny dzisiaj, zachorowało 510 ludzi, z których 239 umarło.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 17 września 1884, godzi. 1 min. 44. Alp. Tow. górn. 55·—, Węg. akcye kredyt. 297·25 Akcye anglo-austr. 105·50, Akcye banku Union 90·10, Akcye kolei Karola Ludwika 268·—, Akcye kolei północnej 238·—, Akcye kolei południowej 149·30. Akcye kolei Alföld 178·—. Akcye kolei Elżbiety 303 40, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 191.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 165 50, Wiedeńskie losy 125·40. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —,— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—. Losy regulacyi Cisy 115·—, Losy tureckie 20·75. Węgierska renta 92·80, Akcye banku związkowego 103·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·23³/₄, Węgierskie losy 114·40, Marka niemiecka —.—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 18 września 1884 r., godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 298·30, Anglo-Austr. 105·50, Unionbank 89·75, Kolej Karola Ludwika 268·25, Południowa 149·70, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·68—, Rubel papierowy 1·23³/₄. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 17 września Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 7·75 do 9·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 38·50 do 38 75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7 96 do 7·98 zł., rzepak (sierpień— wrzesień —·— do 12 60 zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 147·75 m., żyto —·— m., spirytus 48 80, olej rzepakowy 52·70 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 43 75 fr, olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

W teatrze hr. Skarbka.

We czwartek d. 18 września 1884

Po raz czwarty:

Wesele Olivetty

(*Les Noces d' Olivette*)

opera komiczna w 3ch aktach — Słowa pp. Chivot i Duru. — Muzyka Ed. Audran.

Kapelmistrz p. H. Jarecki Reżyser p. T. Skalski

O S O B Y:

Batillda, hrabina Roussilonn	pni Skalska
Książe des Ifs	p. Myszkowski
De Merimac, kapitan okrętu	p. Fontana
Walenty oficer, jego siostrzeniec	p. Alma
Marvejol, sędzia w Perpignan	p. Koncewicz
Olivetta, jego córka	pni Bocskaj
Uryka, mulatka, jego służąca	pna Wajgel
Confuseau, intendent księcia	p. Krykiewicz
Lartimon, dowódca osady okrętu	p. Senowski
Barbasson, oberżysta	p. Fedyczkowski
Moustique (chłopcy okrętowi)	pna Borodziej
Lecureuil (chłopcy okrętowi)	pni Dutkiewicz
Mistigris (chłopcy okrętowi)	pna Gilewicz
Służąca w oberży	pna Heindrich
Służący hrabiny	p. Chudkowski

Panowie i damy dworu, oficerowie, żołnierze, marynarze, służba, lud. — Rzecz dzieje się w hrabstwie Roussillon, w końcu panowania Ludwika XIII. 1640 r.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 17 września 1884 pięciu liczb.

49 76 40 50 57

Następne ciągnienia przypadają w dniu 1 i 14 października 1884.

Z c. k. urzędu Loteryjnego.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18go września 1884.

Hotel George'a

Pp. L. hr. Cigala z Ispasa. E. Zagórski z Kołodziejówki. L. Szawłowski z Przewłoki. M Komarnicki z Horpina W. Witosławski z Wełdzirza.

Hotel Europejski

Pp. S. Łążyński z Dubieńka. A. Sozański z Grabowca I. Gołkowski z Brodów. Dr. Karpiński z Kołomyi. M. Lilienfeld z Bożykowa. M. Krongold z Przemyśla.

Hotel Langa

Pp. K. Tukałło z Polski W. Soroczyński z Ohrynowa. K. Kobler z Wiednia. I. Ilger z Krakowa.

Hotel Angielski

Pp. I. Dobrzyński z Koszyłówki. S. Barzykowski z Gorlic. H. Mroczkowski z Dobrostan I. Rozański z Bochni. Dr. W. Szydłowski ze Stanisławowa. E. Szwarc z Krakowa. B. Pilz z Rozdołu

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po poludniu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 18 września 1884.

Barometr 741.71mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 10.0 C. Psychrometr wilgotny 9.1°C. Prężność pary 8.1mm. Wilgoć 88%. Zachmurzenie 0. Wiatr W1. Ozon 4.

Temperatura powietrza 8.0°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 767.11mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 18.8°C.

Najniższa temperatura w nocy 8.0°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = $340^m,5$.

Dla 19 września 1884

E. = — $6^m\ 26,^s_{23}$. $\Theta_0 = 11^h\ 54^m\ 91$.

Zachód słońca 18go września o 6h. 5m., 3; wschód o 17h. 43m., 7.

W wrześniu nastąpi pełnia księżyca 5d 0h 31m 8; ostatnia kwadra 11d 21h 52m, 6; nów 18d 23h 13m, 1; pierwsza kwadra 26d 23h 57m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 10d 7h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 25d 7h, 5.

Równanie czasu będzie przez wrzesień ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na wrzesień dla Lwowa 762,0mm, stan średni termometru 14,7°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

17 września 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	742,15	739,92	737,65
Stan termometru suchego w st. Cels.	17,8	11,9	9,4
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	12,9	10,0	8,8
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	8,1	8,0	7,4
Wilgotność powietrza względna w %.	54	78	86
Stan nieba.	4	0	1
Kierunek wiatru.	—.	wsw.	wsw.
Moc wiatru.	0	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm0.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 19,8.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 9,0.			
Elektryczność powietrza, woltów	333	500	428

(N. B. 18/9 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 19/9).

Przy wietrze przeważnie zachodnim, temperatura się cokolwiek obniża, stan nieba zmienny, wilgoć powietrza powiększa się, pogodnie.

NADESŁANE.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 17 września 1884.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	267	—	270	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	190	50	193	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	75	99	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	40	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	75	99	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	90	87	90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	25	98	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	10	100	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa. (bez kupona)	57	—	59	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	56	—	58	—
½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	—	101	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	80	91	80
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	25
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	65	5	75
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	64	9	74
Półimperyał	9	92	10	02
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22½	1	24½
100 marek niemieckich	59	40	60	10
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 13 września 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80 80	80.95
luty-sierpień	80.85	81 —
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.65	81.80
kwiecień-październik	81.70	81.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.25	125.—
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134.25	135.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	143.—	143 50
„ „ 1864 po 100 złr.	170.—	170.50
„ „ 1864 po 50 złr.	169.50	170.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	39 —	41 —
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.75	151.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95 65	95.80
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	105.70	105.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.—	100.50
Galicyi	100.—	100 50
Niższej Austryi	105.—	106 25
Siedmiogrodu	100 75	101.25
Węgier	100.75	1 1.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.75	106 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	298.--	298.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	823.--	828 --
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	850.—	851.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	536 —	538.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	231.—	231 50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2360	2365
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	268.—	268 50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war	190 —	1 1.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	302 30	302.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147.75	148.—
I. kol węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.—	171 50
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.30	97.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	98.75
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	99 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	92.—
„ „ „ „ po 5 prc	98 75	—.—
„ „ „ „ po 5 prc w 37 latach zwrotne	98 75	99.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.75	101.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.70	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.60	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.90	99.30
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
„ „ po 100 zł. w. a.	102.25	103 -
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98 80	99.30
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	98.80	99.30
z r. 1867	100.75	101.25
z r. 1868	99.75	100.25
z r. 1872	99 75	100 25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.30	98.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.--
Clarego po 40 zł. m. k.	41. -	41.80
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.m.k.	115.50	116.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.5
Palffego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 95	13.15
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.—	7 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18 75	19 75
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 60	121.75
Paryż za 100 fr.	48 35.—	48 40 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.77.—	5 79 —
„ pełnej wagi	5.76 —	5.78 —
Korona	—.—.—	—.— —
20-frankówka	9.67 50	9 68.—
Rossyjski imperyał	9.97.—	9.99 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 17 września 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	80
„ „ „ w srebrze	81	85
Renta w złocie	104	80
5 prc. austr. renta marcowa	95	85
Akcye banku wiedeńskiego	849	-
„ „ kredytowego	298	80
Londyn	121	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	68 —
Dukat cesarski men.	5	78
100 marek niemieckich	59	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 7118. (5997 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że Stefan Prytuła z Młodowa został uznany marnotrawcą. Kuratorem mianowany Marcin Kosiar.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 30 czerwca 1884.

L. 5007. (5889 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości że Ilko Kisyk ze Sieniawki został uznany marnotrawcą.

Kuratorem mianowany Mikołaj Zdan.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 30 czerwca 1884.

L. 4098. (5932 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że Błażej Cyl z Moszczenicy uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z 5 kwietnia 1884 l. 7949, za marnotrawcę uznanym został i że kuratora dlań w osobie Hilarego Samka ustanowiono.

Bochnia, dnia 23 maja 1884.

L. 6238. (6013 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, że dla Maryi z Krzemińskich 1o Tekielowej 2o Kijowskiej, żony Franciszka Kijowskiego z Wojnicza uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 23 sierpnia 1884 l. 20701 za obłąkaną uznanej, kuratorem jej ojciec Wincenty Krzemiński ustanowiony został.

Wojnicz, 11 września 1884.

L. 6378. (5972 1—3)

Iwana Bodnarczuka z Łosiacza uznano marnotrawcą a kuratorem zamianowano Jacka Łucyszyna.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów, 2 czerwca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12652. (5899 1—3)

Z polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie c. k. sąd obwodowy w Tarnowie, podaje do wiadomości, że projekt nowego wykazu tabularnego dla posiadłości nr. 1 w mieście Tarnowie w okręgu c. k. sądu obwodowego w Tarnowie położonej, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany za wykaz tej posiadłości tabularnej poczynając od dnia 6 grudnia 1884, uważany będzie a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazem tabularnym objętej, jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96. d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu tabularnego:

C. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu tabularnego nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana na przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu tabularnego nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowego wykazu tabularnego tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie, najdalej do dnia 5 grudnia br. włącznie, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie tabularnym zamieszczonych a nieprzeczonych, w dobrej wierze nabył.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce który nowy wykaz tabularny wstępuje, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Tarnów, dnia 4 września 1884.

L. 256. (5938 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadome Maryę Iwanicką i Franciszkę Nowaczek, iż w dniu 20 września 1876 zmarł w Krzywczu, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Tomasz Budyński, do którego spadku one z mocy ustawy są powołane, i wzywa je zarazem, aby w przeciągu roku, od daty edyktu w podpisanym sądzie swoje oświadczenie do spadku tego term powyżej wniosły, ile że inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem dla nich w osobie Józefa Budyńskiego ukończonem zostanie.

Mielnica, 15 marca 1884.

L. 21008. (6040 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem że c. k. notaryusz Aleksander Winter, reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 30 maja 1884 l. 7908, z Tarnopola do Lwowa przeniesiony, urzędowanie swe dnia 30 września 1884, w Tarnopolu zakończy i takowe we Lwowie dnia 1 października 1884 rozpocznie.

Lwów, dnia 9 września 1884.

L. 5568. (5940 1—3)

Sąd pilznieński zawiadamia przebywającego w Ameryce Józefa Barnasia, że galicyjski Zakład kredytowy ziemski w Krakowie wniósł podanie l. 6132, o licytację realności l. 51 w Zdziarach o 350 zł., że rezolucya licytacyjna z 27 czerwca 1884 l. 3069, doręcza się ustanowionemu dla niego kuratorowi Marcinowi Mickowi wójtowi w Zdziarach.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 8 września 1884.

L. 21057. (5903 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia p. Franciszka Szczepanowskiego, właściciela ¼ części dóbr tabularnych „Sokół" w powiecie Gorlickim, którego miejsce pobytu jest niewiadome, że w skutek pozwu nakazowego p. Edwarda Miłkowskiego de praes. 20 sierpnia 1884 l. 21057, o wydanie nakazu zapłaty kwoty 1000 zł. i uznanie dozwolonego zapowiedzenia jego udziału w Towarzystwie wzajemnego kredytu w Krakowie, mianowano dla niego kuratorem ad actum adwokata dr. Henryka Schoena, z zastępstwem adwokata dr. Leszki w Krakowie, i wydano żądany nakaz zapłaty, wyznaczając termin 30dniowy do wniesienia zarzutów i pisemnej obrony.

Kraków, dnia 29 sierpnia 1884.

L. 17702. (5943 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20, ustawy z dnia 25 lipca 1871, nr. 96, dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyj z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego, dla realności w dzielnicy IIej miasta Lwowa położonej, dotąd liczbą spisową nie oznaczonej, powstałej z parceli katastr. 4237, i w lwowskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jakoteż intabulacyi Michała i Wiktoryi małż. Bagińskich, za właściciela tej realności pierwszym tutejszo sądowym edyktem z dnia 31 grudnia 1883 l. 20346, wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego, wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa by zarzuty swe do dnia 31 grudnia 1884, włącznie w c. k. sądzie krajowym we Lwowie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy, moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, że restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedynczych miejsca nie ma.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1884.

L. 10056. (5739 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu obwieszcza dodatkowo do swego w niniejszej Gazecie Nr. 170 172 i 174 umieszczonego edyktu z 2 lipca 1884 l. 7640 że adwokat dr. Doliński został ustanowionym kuratorem dla Eleonory z Pindakiewiczów Kozłowskiej nie tylko celem doręczenia uchwały z 21 marca (a nie maja) 1884 l. 3765 lecz ogółem aż do zupełnego zakończenia sporu.

Przemyśl, 13 sierpnia 1884.

L. 2382. (5869 2—3)

C. k. sąd pow. w Jaśle wzywa niniejszem Stefana Gidnię gospodarza z Brzezówki i byłego szeregowca 12 pułku piechoty od przeszło 30 lat, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, do stawienia się w tutejszym sądzie, w ciągu jednego roku z tem dołożeniem, że gdyby w ciągu tego czasu nie stawił się, lub innym sposobem o zostawaniu przy życiu sądu nie zawiadomił, sądownie za zmarłego uznanym zostanie.

Jasło, dnia 2 czerwca 1884.

L. 5459. (5762 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Süsie Bernhofa, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 1 kwietnia 1884 l. 3098, zapadłej w sprawie Walentego Dauma, za uwiadomieniem Jakóba Müllera, o wydzieleniu parceli l. kat. 210 z dóbr Dobrowlany, folwark pod dworem i otworzenie osobnego ciała tabularnego, ustanowił dlań kuratorem p. adw. dr. Popiela, a zastępcą p. adw. dr. Fruchtmana w Stryju zamieszkałych. Sambor, 17 czerwca 1884.

L. 9076. (5865 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że rezolucyą w przedmiocie intabulacyi prawa własności posiadłości wykazem 289 księgi gruntowej gminy Żukowice objętej, na rzecz Jakóba Walczyka, równocześnie wydana dla niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Wielgusa, dotychczasowego właściciela tejże, ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Brzeskiemu doręczył.

Tarnów, dnia 3 maja 1884.

L. 1895. (5951 2—3)

W sporze wekslowym Aschera Friedmana przeciw Antoniemu Plefke o 150 zł. wa. wyznacza się do dupliki i dalszej rozprawy termin na 2 kwietnia 1884 o 9tej godzinie rano. O tem zawiadamia się niewiadomego z pobytu Antoniego Plefkę, ustanawiając mu równocześnie kuratora dra Dadleza.

Kraków, 7 marca 1884.

Zl. 37997. (5856 3—2)

Das k. k. Landes- als Handelsgericht thut dem, dem Wohnorte nach unbekannten Abraham Israel Aksen kund, daß gegen ihn, unterm 9 August 1884, Z. 36906 zu Gunsten des Anton Schacherl ein Zahlungsauftrag über die Wechselsumme pr. 200 fl. ö W. sNG. erlassen worden ist.

Da sein Aufenthaltsort unbekannt ist, so wurde für ihn der Adw. Dr. Bodek mit Substitutirung Adw. Dr. Rares bestellt und der fragliche Zahlungsauftrag dem bestellten Curator zugestellt.

Es wird somit Abraham Israel Aksen aufgefordert, daß er seine sämmtlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Curator verschaffe, oder einen anderen Verwalter sich erwähle und dem Gerichte namhaft mache, widrigenfalls derselbe die aus dieser Unterlassung eventuell erwachsenden Rechtsfolgen sich selbst zu zuschreiben haben wird

Lemberg, 30 August 1884.

Licytacye.

L. 2076. (6003 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Weinbergera przeciw Ilkowi Kibinkowi w ilości 15 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod N. 185 w Uścieczku położonej, z chałupy i ogrodu się składającej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniu 25 września, ewentualnie 30 października i 4 grudnia 1884, każdym razem o godz. 9 przed południem z tem, że realność ta w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś terminie i poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 30 złr. Wadyum 10 prc. 3 zł. w. a.

Resztę warunków, jakoteż akta egzekucyjnego zastawniczego opisania i oceniania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 15 maja 1884.

L. 1833. (6011 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, iż w dniach 30 września, 6 listopada i 17 grudnia 1884, każdym razem o 10 godz. rano przedsięweźmie egzekucyjną publiczną licytacyę realności pod l. 10 w Worwolińcach, ciała tabularnego niestanowiącej, wedle protokołu de praes. 19 listopada 1876 l. 5070 zastawniczo opisanej, dłużnika Dmytra Nawizowskiego własnej, na rzecz byłego c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego, celem zaspokojenia 4 rat po 24 złr. i reszty kapitału 144 złr 37 ct. w. a. zpn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej, na trzecim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 750 zł. Zakład 75 zł.

Protokół zastawniczego opisania realności i reszta warunków mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 30 marca 1884.

L. 1832. (6012 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, że w dniu 30 września, 6 listopada i 17 grudnia 1884, każdym razem o 10 godzinie rano, przeprowadzi egzekucyjną publiczną licytacyę realności pod lk. 115 subr. 12 w Nyrkowie położonej, dłużnika Iwana Bezuszko własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, wedle protokołu z dnia 5 czerwca 1869 l. 1865 zastawniczo opisanej na rzecz byłego c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego, celem zaspokojenia 5 rat po 12 zł. i reszty kapitału 72 zł. 14 ct. w. a. zpn. z tem, że realność na powyższych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 400 zł. zakład 40 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania realności i reszta warunków mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 30 marca 1884.

L. 3675. (6004 2—3)

W dniach 30 września, 6 listopada i 17 grudnia 1884, o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 25 w Chmielowej położonej, Stefana Klewczuka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia 7 rat po 12 zł. i resztującego kapitału 105 złr. 22 ct. z odsetkami na rzecz c. k. uprz. galic. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 350 złr., wadyum 35 złr. w. a.

Protokół zastawnego opisania i dalsze warunki mogą być przejrzane w registraturze tut. sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli sprzedać się mającej realności ustanawia się kuratorem c. k notaryusza w Tłustem p. dr. Lenartowicza.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 7 lipca 1884.

L. 750. (6007 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, iż w dniach 25 września, 30 października i 11 grudnia 1884, każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem, odbędzie się w kancelaryi tegoż sądu, publiczna egzekucyjna licytacya realności pod l. 8 w Chmielowej, ciała tabularnego niestanowiącej, wedle protokołu byłego c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu de praes. 1 sierpnia 1876 l. 4332 zastawniczo opisanej, dłużnika Wasyla Szynkaruka własnej, na rzecz byłego c. k. uprz. galic. zakładu kredyt. włośc., celem zaspokojenia 9 rat po 3 zł. i reszty kapitału 18 zł. 18 ct. zpn.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś także i poniżej takowej, jednak za cenę pokrywającą wierzytelność sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 100 złr., zakład 10 złr.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 14 lutego 1884.

L. 5571. (5971 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 16 października, 17 listopada i 18 grudnia 1884 o godz. 10 przed poł., celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Krawczyka w kwocie 35 złr. przymusowa sprzedaż realności Walentego Krawczyka nk. 57 w Kaniowie wielkim położonej, wyk. hip l. 57 objętej, gminy katastralnej Kaniów wielki.

Cenę wywołania stanowi kwota 1156 złr. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 116 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania. można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. tut. dr. Peterek.

Biała, dnia 25 lipca 1884.

L. 8228. (5935 2—3)

Gorlicki sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 6 listopada i 10 grudnia 1884, każdym razem o 9 rano, odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w sumie 100 złr., egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności nk. 95 w Bartnem położonej, wyk. hip. l. 54 objętej, Andryja Bykanicza własnej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 370 złr. a. w.

Wadyum 37 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowionym jest dr. Józef Radomyski adw. w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 5 sierpnia 1884.

L. 1834. (6010 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, iż w dniach 18 września, 23 października i 27 listopada 1884, każdym razem o godz. 10 przed połud. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 214 w Uścieczku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Leibischa Weissberga i Scheiny Ruchli Weissberg względnie tychże mas leżących własnej, wedle protokołu de praes. 12 października 1876 l. 4467 zastawniczo opisanej, na rzecz byłego c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. celem zaspokojenia 12 rat po 9 złr. i reszty kapitału 54 złr. 9 ct. w. a. z pn. z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 300 złr.

Zakład 30 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania realności i reszta warunków, mogą być przejrzane w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 30 marca 1884.

L. 748. (6009 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, iż w dniach 25 września, 30 października i 11 grudnia 1884, każdym razem o 10 godz rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. 12 w Chmielowej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, wedle protokołu byłego c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu de praes. 1 sierpnia 1876 l. 4334 zastawniczo opisanej, Pańka Zahajkiewicza i Fedia Kmytiuka na rzecz byłego c k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. celem zaspokojenia 9 rat po 6 złr w. a i reszty kapitału 36 złr. 23 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 200 złr., zaś zakład 20 złr. w. a.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania, mogą być przejrzane w registraturze.

Realność powyższa na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania na trzecim zaś terminie także niżej takowej sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 14 lutego 1884.

L 747. (6008 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, że w dniu 18 września, 23 października i 27 listopada 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w kancelaryi publiczna egzekucyjna licytacya realności pod l. 35 w Chmielowej, ciała tabularnego niestanowiącej, wedle protokołu byłego c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu de praes. 1 sierpnia 1876 l. 4330 zastawniczo opisanej, Wasyla Pawliszyna i Stefana Dawyniuka własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. celem zaspokojenia 12 rat po 6 złr. i reszty kapitału 44 złr. 80 ct w. a. z pn. Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak tylko za cenę pokrywającą pretensyę zakładu.

Cena wywołania wynosi 400 złr.

Zakład 40 złr.

Reszta warunków i protokół zastawniczego opisania, mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 14 lutego 1884.

L. 749. (6006 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, iż w dniach 25 września, 30 października i 11 grudnia 1884, każdym razem o 10 godz. rano, odbędzie się w kancelaryi egzekucyjna publiczna licytacya realności pod lk. 46 subr. 49 w Chmielowej, ciała tabularnego niestanowiącej, wedle protokołu byłego c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu de praes. 1 sierpnia 1876 l 4329 zastawniczo opisanej, Michała Mochnacza własnej, na rzecz byłego c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. celem ściągnięcia 10 rat po 6 złr. i reszty kapitału 36 złr 23 ct w. a. z pn. Na pierwszych dwóch terminach realność sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś także poniżej, jednak za cenę pokrywającą wierzytelność. Cena wywołania wynosi 300 złr.

Zakład 30 złr. w. a.

Reszta warunków i protokół zastawniczego opisania, mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 14 lutego 1884.

L. 746. (6005 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, iż w dniach 18 września, 23 października i 27 listopada 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w kancelaryi egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. 89 w Chmielowej, ciała tabularnego niestanowiącej, wedle protokołu byłego c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu de praes. 1 sierpnia 1876 l. 4326 zastawniczo opisanej, dłużnika Piotra Bratyka własnej, na rzecz c. k. uprz, galic. Zakładu kredyt. włość, celem zaspokojenia 14 rat po 6 złr. i reszty kapitału 36 złr. 23 ct. w. a. z pn.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, [illegible] cenę która pokryje wierzytelności zakładu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 200 złr.

Zakład 20 złr. w. a.

Reszta warunków i protokół zastawniczego opisania, mogą być przejrzane w registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 14 lutego 1884.

L. 1422. (5998 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Zofii Sebu w kwocie 200 złr., a względnie 180 złr. w. a. z przynależytościami odbędzie się dnia 9 października, 20 listopada, 18 grudnia 1884, każdym razem o 10 przedpołudniem, w gmachu sądowym publiczna licytacya ¼ części realności pod lk. 116, w kolonii Tuszów położonej, wedle pozycyi tom I, pag. 223 n. 4 haer. jako własność Kaspra Langa zaintabulowanej.

Cena wuwołania 566 zł. 25 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Antoni Fibich, c. k. notaryusz w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mielec, dnia 5 sierpnia 1884.

L. 718. (6001 2—3)

Dnia 29 października 1884, o godzinie 10 przedpołudniem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacya realności w Niżankowicach położonej, według wyk. hip. l. 334, Ignacego i Marceli Malinowskich własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Hersza Langberga w kwocie 200 złr. w. a.

Cena wywołania 580 zł. Zakład 60 zł.

Na tym terminie zostanie ta realność także i niżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Niżankowice, 13 marca 1884.

L. 4031. (5912 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Pilźnie rozpisuje ponowną licytacyę realności l. 28 w Jaźwinach, w sprawie Adama Mikosia przeciw Adamowi Dudło o 60 złr. pod warunkami rezolucyą z 10 marca 1881 l. 239 objętymi, na dzień 27 listopada 1884 o 9 rano w gmachu sądowym.

Na tym terminie realność niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Pilzno, dnia 11 lipca 1884.

L. 8605. (5812 3—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 7 listopada, 12 grudnia 1884 i 10 stycznia 1885 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymus wa sprzedaż realności pod l. k. 22 w Zwięczycy położonej wedle wyk. hip 50 dla gminy kat. Zwięczycy Maryanny z Kruczków Szalachowej własnej, na rzecz galicyjskiego zakładu kredyt. ziemskiego pto 197 złr. 32 ct. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1100 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednakże nie niżej jak za 800 zł. gdyby ale sprzedaż nie nastąpiła wyznacza się do ułożenia ułżywających warunków termin na dzień 10go stycznia 1885 o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele wezwani zostają. Wadyum wynosi 110 złr. wa. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 22 sierpnia 1884.

L. 5675. (5959 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Borucha Jeks Spierera przeciw Janowi i Maryi Rybczukom pto 160 złr. 90 ct. w. a. z 6 prc. odsetkami, sprzedane zostaną dwie parcele nietabularne realności pod l. k. 1224 w Horodence w dniach 24 września i 24 października 1884 o 8 rano w sądzie tutejszym.

Resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, 1 lipca 1884.

L. 5184. (5960 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi przeciw Andrzejowi Słobodzianowi pto 267 złr. 50 ct. w. a. z 10 prc. odsetkami, sprzedaną zostanie nietabularna realność pod l. k. 620 w Horodence, w dniach 24 września i 24 października 1884 o godz. 8 rano, w sądzie tutejszym.

Resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 8 czerwca 1884.

L. 4298. (5964 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 81 złr. 61 ct. a. w. z pn., przez c. k. uprzyw. Zakład kredyt. włość. we Lwowie przeciw Ilkowi Rusynowi wywalczonej, przedsięweźmie w tusąd. kancelaryi w dniach 16 października 13 listopada przetargową sprzedaż realności dłużnika pod lk. 59 rep. 113 w Szczercu, starostwie Rawskim położonej, wyk. hipot. l. 174 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 złr. Zakład wynosi 40 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej jednakże nie niżej kwoty 300 złr. sprzedaną zostanie, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 11 grudnia 1884 o godz. 4 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 8 września 1883 uzyskali, ustanawia się p. Władysława Krantza z Niemirowa kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Niemirów, 23 sierpnia 1884.

L. 2859. (5900 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ślemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 27 października, 28 listopada i 30 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed poł., odbędzie się w tymże c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 86 k. 333 w Krzeszowie położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Za cenę wywołania ustanawia się sumę 343 złr., wadyum wynosi 35 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawnego opisu i oszacowania tej realności można przejrzeć w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, dnia 24 lipca 1884.

L. 4560. (5929 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przyznanych przeprowadzi w dniu 10 listopada 1884 o godzinie 10 rano przymusową publiczną sprzedaż realności w Bogucicach położonej wyk. hip. l. 52 gm. kat. Bogucice objętej, Katarzyny Uhl 2go Palmi oraz małoletnich Filipa, Pawła, Katarzyny i Małgorzaty Uhlów własnej.

Cena wywołania wynosi 2000 zł., wadyum 100 złr. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bochnia, dnia 27 maja 1884.

(6042 1—3)

Pferde=Verkauf.

Am 22, 23 und 24 September 1884 werden loco Lemberg 192 Stück gut eingezogene ärarische Dienstpferde an den Meistbietenden veräußert werden Beginn der Lizitation täglich 9 Uhr früh am Pferdemarkte.

Vom kk. Commando der Train Division N. 11.

Sprzedaż koni.

Na dniu 22, 23 i 24 września 1884 sprzedane zostaną w drodze licytacyi 192 sztuk dobrze ujeżdżonych koni eraryalnych. Początek licytacyi codzień o godzinie 9tej z rana na targu koni.

Z c. k. komendy dywizyi pociągów wojskowych N. 11.

L. 9623. (5933 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w sumie 200 złr. z przynależytościami odbędzie się w dniu 6 listopada 1884, dnia 5 grudnia 1884 i dnia 8 stycznia 1885, każdym razem o 10 rano, w gmachu tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa pod Nk. 120 w Bartnem położonego Wasyla Poliwki własnego ciało hipoteczne l. 22 4/144 części wykazu hipotecznego l. 14 i 2/16 części wykazu hipotecznego l. 148 ksiąg gruntowych stanowiącego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 złr. Wadyum 40 złr.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczonym jest termin na dzień 13 stycznia 1885 o 9 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania oszacowania i wyciągi hipoteczne sprzedać się mającego gospodarstwa przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowionym jest dr. Józef Radomyski adwokat w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 6 sierpnia 1884.

L. 6461. (5994 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Eizyka Hamera w kwocie 4 złr. w. a. z pn. [illegible] się w tut. sadzie dnia 22 paździersowa sprzedaż przez licytacyę połowy realności dłużnika Franciszka Wilczańskiego własnej, w Bursztynie pod l. k. 362 położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków i protokoła opisu i oszacowania, są złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Bursztyn, 30 grudnia 1883.

L. 9589. (6036 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Teodory Hryniuk, w ilości 32 zł. 80 ct. z pn., przymusowy jawny przetarg należącej do Macieja wróblewskiego na 262 zł. 50 ct. w. ocenionej połowy realności pod l. 2000 wyk. hip. dla Sokala na dnie 13 października, 13 listopada i 15 grudnis 1884, zawsze od godziny 10tej przed południem, w gmachu sądowym.

Poręczne 26 zł., 50 ct. w. w pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, 22 sierpnia 1884.

L. 2623. (6031 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się na dniach 1 września 1884, 13 października 1884 i 29 października 1884, zawsze o godzinie 10tej rano, w sprawie Salamona Judenfreunda, przeciw Wickowi Dulipskiemu pto 130 zł. a. w. z pn., publiczna sprzedaż realności w Wołczkowie pod cn. 56 położonej, dłużnika Wicka Dulipskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej. Cena wywołania jest 285 zł. Wadyum 29 zł, a. w. Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Halicz, dnia 6 kwietnia 1884.

L. 2931. (6035 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniu 14 października 1884, o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Roznie wielkim pod lk. 180 położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do Arona Morgenstern należącej, na zaspokojenie pretensyi Srula Welzer w kwocie 150 zł. a. w. z pn. Realność ta przy tym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty, dnia 6 maja 1884.

Zl. 2931. (6035 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Kuty wird hiemit kundgemacht, daß am 14 Oktober 1884 um 10 Uhr Vm die exekutive öffentliche Feilbiethung der in Rozen wielki unter N. kons. 180 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, dem Aron Morgenstern gehörigen Realität, zur Hereinbringung der Forderung des Srul Welzer im Betrage von 150 fl. ö. W. mit dem vorgenommen werden wird, daß diese Realität um was immer für einen Preis hintangegeben wird.

Das Vadium beträgt 10 prc. des Schätzungswerthes.

Der Pfändungs- und Schätzungsakt, sowie die Lizitationsbedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Kuty, den 6 Mai 1884.

C. k. sud powitowyj w Kutach ohołoszujet nijnijszem, szczo w dniu 14 Oktowryja 1884, hod. 10 rano, odbudy sia egzekucyjna publiczna licytacya realnosty w Roznie wielkim pod Nk. 180 położonoi, tiła tabularnoho networiaszczoj, do Arona Morgenstern należaszczoj, na zaspokojenie pretensyi Srula Welzer w kwoti 150 zł. a. w. zpn. Realnost ta pry tym termini za jaku bud cinu sprodana bude. Wadyum wynoszyt 10 prc, ciny szacunkowoj. Akt zastawnijczoho opysania i oszacawania, także resztu warunkiw licytacyjnych można perezdrity w tus. registraturi.

L. 13153 (5831 3—3)

W dniu 10 listopada 1884 o godzinie 10tej rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności pod l. 564 w Jaworznu położonej należącej do nieobjętej masy spadkowej po Rozalii Pawlakowej pod warunkami w edykcie t. s. z dnia 30go lipca 1881 l. 7385 ogłoszonymi z tą jednak odmianą iż cenę wywołania realności pod l. wh. 564 stanowić ma kwota 300 zł., wadyum wynosić ma 10 prc. czyli 30 zł. oraz iż realność ta poniżej sumy zaległych podatków i wierzytelności hipotecznie ubezpieczonych sprzedaną nie zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 27 kwietnia 1884.

L. 2093. (5870 3—3)

C k. sąd powiat. w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się na dniu 3 listopada, 1 grudnia i 31 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem sprzedaż przymusowa przez publiczną licytacyę domu murowanego z placem pod nim i podwórcem w Osieleu położonego, dotąd numerem nieoznaczonego dłużników Stanisława i Agnieszki Bazińskich własnego, celem zaspokojenia pretensyi Majera Hupperta w kwocie 1100 zł. wa zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1950 zł. a. w., wadyum wynosi 195 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 28 maja 1884.

L. 8148. (5813 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, ze na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Brilla w kwocie resztującej 400 zł. wa zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie 28 października, 28 listopada i 30 grudnia 1884 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności pod l. 22 w Brzozdowcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Wojciecha Bileckiego własnej z tem, że na pierwszych 2ch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 1000 złr. a. w. zaś na trzecim terminie, także poniżej tej ceny sprzedaną zostanie. Wadyum 100 zł.

Akt opisania i oszacowania, jakoteż warunki licytacyjne są do przejrzenia w ts. registraturze

Chodorów, 21 stycznia 1884.

L. 6920. (5764 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość. przeciw Michałowi Klepakowi w kwocie 143 złr. 88 ct. a. w., w dniach 20 października, 24 listopada 1884 i 12 stycznia 1885, publiczna sprzedaż realności pod l. 26/4 w Rudawce położonej, każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 300 złr., a zakładem 30 złr. przeprowadzoną będzie; tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w registraturze przeglądnąć. Kuratorem ustanowiono Antoniego Richtera w Dobromilu.

Dobromil, dnia 11 sierpnia 1884.

Z. 5522. (5970 3—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Bolechow gibt hiemit bekannt, daß in der Exekutionssache des Jakob Koral und Jakob Schuster gegen Jakob Kluberg Mechel Kluberg und dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Samuel Halpern pto 300 fl sNG. die exekutive Feilbiethung der, den Schuldnern Jakob Kluberg, Mechel Kluberg und Samuel Halpern gehörigen Realitätsantheile sub CN. 325 in Bolechow ruski, sowie der im Lastenstande solcher Realitätstheile zu Gunsten des Mechel Kluberg intabulirten Summe per 4400 fl. ö. W. sNG. im Gerichtsgebäude am 20 Oktober 1884 um 10 Uhr Vorm. mit dem vorgenommen werden wird, daß an diesem Termine die besagten Objekte um welch immer einen Preis werden hintangegeben werden.

Der Ausrufspreis beträgt 2074 u. 4400 fl. ö. W Das Vadium 100 fl. und 25 fl. von der Summe 4400 fl Die übrigen Lizitationsbedingungen der Tabularextrakt und Schästratur eingesehen werden.

Wovon die Exekutionsführer die Exekuten Samuel Halpern durch den Kurator Nathan Löwner, dann die Tabulargläubiger Gitel Bloch, Nathan Kluberg, Cirl Kluberg, Simon Blumenthal, Alter Halpern, Moses Hammermann und David Reis; die k k. Finanz-Prokuratur in Lemberg, das k. k. Steueramt in Dolina, endlich diejenigen Gläubiger, welche nach dem Ausfertigungstage des Tabularextraktes d. i. am 18 Oktober 1883 das Pfandrecht erworben haben sollten, oder denen der jetzige Bescheid und fernere, aus welchen immer einem Grunde gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten, durch den Kurator k. k. Notar in Bolechow Hr. Ladislaus Janiszewski und Edikte verständigt.

Bolechow, den 18 Juli 1884.

L. 15732. (5973 3—3)

Dnia 13 października, 10 listopada i 15 grudnia 1884 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l k. 62 w Drohobyczu na Zagrodach miejskich położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Towarzystwa zaliczkowego przeciw Walentemu i Juliannie Kindykiewiczom pto 100 złr. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 168 złr. 96 ct, wadyum 16 złr. 90 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia, w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowionym został adw. dr. Popławski kuratorem

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 20 sierpnia 1884.

Z. 930. (5939 3—3)

Seitens des k. k. Bezirksgerichtes in Obertyn wird hiemit zur Kenntniß gebracht, daß auf Grundlage des Ersuchschreibens des Kolomaer k. k. Kreisgerichtes vom 15 Dezember 1881, Z. 11602 zur Hereinbringung der ersiegten Forderung pr. 121 fl. ö W. s. NG. die mit hg. Beschluße vom 24 Feber 1882 Z. 188 bereits kundgemachte öffentliche Veräußerung der sub CN. 66 in Niezwiska gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, dem Schuldner Mendel Recher gehörigen Realität, zu Gunsten der Malke Sucher, Rechtsnehmerin des Majer Rein, hiemit erneuert wird, und hiezu die Termine des 20 Oktober, 19 November u. 19 Dezember 1884 hiergerichts jedesmel um 9 Uhr Vm. mit dem bestimmt werden, daß bei den ersten zwei Terminen diese Realität nur um oder über den Schätzungswerth, beim letzten aber auch unter dem Schätzungswerthe pr. 40 fl. veräußert werden wird.

Die weiteren Bedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Obertyn, den 23 Februar 1884.

L. 8736. (5934 3—3)

Gorlicki sąd powiat. ogłasza, że w dniu 6 listopada i 4 grudnia 1884 każdym razem o 10 rano odbędzie się w jego gmachu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. 36 w Bartnem położona wyk. hip. l. 65 ksiąg gruntowych objęta na imię Dańka Madzika i Eufrozymy Madzikowej intabulowana, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w ilości 150 zł. aw.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 340 zł., wadyum wynosi 34 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczonym jest termin na dzień 10 grudnia 1884 o 9 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych pomienionej realności ustanawia się dr. Józefa Radomyskiego adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 5 sierpnia 1884.

L. 2673. (5936 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi przeciw Mikołajowi Krzyżanowskiemu pto 84 złr. 24 ct. w. a. z pn. z 10 procent. odsetkami, sprzedaną zostanie tabularna realność wyk. hip. 163 w Serafińcach, w dniach 24 września i 24 października 1884 o 8 rano w sądzie tutejszym.

Resztę warunków przeglądnąć można w tusąd. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, 9 czerwca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2950/F D. (5985 2—3)

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego dnia 31 października 1884 r. losowania obligacyi funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież wielkiego księstwa Krakowskiego, zostaje począwszy od 20 września t. r. zasystowane przepisywanie obligacyi indemnizacyjnych, któreby przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera. Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyi na nowo się rozpocznie. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa, jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 14 września 1884.

(6014 2—3)

Dr. Zygmunt Leiblinger wpisany został z dniem 13 września 1884, do listy adwokatów z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 13 września 1884.

L. 30680. (5897 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejski delegowany S. I we Lwowie uwiadamia, że dnia 4 maja 1884 zmarł we Lwowie Justyn Pomezański bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, i ponieważ dziedzice spadku sądowi wcale nie są znani, przeto wzywa się tych, którzy z jakiegokolwiek tytułu, roszczą sobie prawa do spadku, by takowe w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu, sądowi podali i deklaracyę do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie, postępowanie spadkowe z zgłaszającymi się do spadku i wykazującymi prawa spadkowe przeprowadzonem i im w miarę ich prawa, dla których na razie kurator w osobie adwokata dr. Błażejowskiego. z substytucyą adwokcta dr Blizińskiego się ustanawia, przyznanym, nieprzyjęta zaś część spadku, lub gdyby nikt się nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny, państwu przyznanym będzie.

We Lwowie, dnia 30 czerwca 1884.

L. 3180 (5961 3—3)

Dnia 30 września 1884 o godz. 10 rano, odbywać się będzie w tutejszym sądzie trzeci termin licytacyjny celem przymusowej sprzedaży połowy realności nk. 12 i 221 w Dembowcu położonych, za jakąkolwiek bądź cenę; cena wywołania 330 złr., wadyum 16 złr. 50 ct.

Kurator ad actum pan dr. Wiediger w Jaśle.

C. k. sąd powiatowy.

W Jaśle, dnia 19 kwietnia 1884.

Zl. 1199. (5923 1—3)

Pferde=Lizitation.

Von Seite des k. k. Staatshengsten=Depots zu Drohowyże, werden nachbenannte Kastraten um 10 Uhr Vormittags plus offerenti verkauft werden:

in Lemberg am 26 September l. J.

Dami-Diö,	englisch Halbblut,	Braun,	6	Jahre	alt,	157	ctm.	hoch
Pajac	Araber,	Schimmel,	7	„	„	161	„	„
Gazlan	Araber,	Schimmel,	9	„	„	164	„	„
Majestoso Cora	Lippizaner,	Schimmel,	14	„	„	159	„	„
Manfred	englisch Halbblut,	Schimmel,	15	„	„	163	„	„

in Sanok am 3 Oktober l. J.

Bosak	Araber,	Schimmel,	12	„	„	166	„	„
Tuman	Araber,	Schimmel,	5	„	„	164	„	„
Turek	Araber,	Falb,	10	„	„	153	„	„
El Bedavy	Araber,	Braun	6	„	„	165	„	„
Queretaro	englisch arabisch,	Rapp	6	„	„	161	„	„

Z. 38530. (5776 2—3)

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Lemberg fordert den Inhaber des vom Leib Flieg am 29 Jänner 1880 über 180 fl. ö. W. an eigene Ordre ausgestellten, 6 Monate a datto in Lemberg zahlbaren, auf Stanislaus Oskard trassirten und von demselben akzeptirten Wechsels auf, diesen Wechsel binnen 45 Tagen diesem Gerichte um so gewisser vorzulegen und eventuell seine Rechte zum Besitze desselben darzuthun, als nach Verstreichung dieser Frist der genannte Wechsel für ungiltig erklärt sein wird.

Lemberg, am 23 August 1884.

L. 4742. (6024)

C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu podaje do wiadomości, że walne Zgromadzenie członków Nowo-Sądeckiej kasy zaliczkowej, Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką, na posiedzeniu swem dnia 16 marca b. r. odbytem, pozostawiając nadal dyrektorem dr. Wacława Przybylskiego, uchwaliło wybór Wiktora Wyszyńskiego na dyrektora zatwierdzić, ponownie Kazimierza Miczyńskiego Dyrektorem obrało, a Józefa Oxińskiego na zastępcę dyrektora powołało.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 30 sierpnia 1884.

L. 58382. (6063)

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że rewizya trasy projektowanej przez p. Jakóba br. Romaszkana, kolei lokalnej od stacyi Sniatyn, Załucze kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej na Horodenkę do Kostrzyżówki (Zaleszczyki), odbędzie się stosownie do § 10 i 14 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 29 maja 1880 d. p. p. nr. 57 w Sniatynie na dniu 2 października r. b. o godzinie 10tej przed południem w tamtejszem c. k. starostwie, przyczem też zarzuty i przypomnienia stron interesowanych pisemnie lub ustnie przyjmowane będą.

Lwów, dnia 15 września 1884.

Konkursa.

L. 576/R.s.o. (6017 1—3)

Celem obsadzenia niżej wymienionych posad nauczycielskich przy szkołach ludowych okręgu szkolnego Nadwórniańskiego rozpisuje się niniejszem konkurs, a to:

I. W powiecie bohorodczańskim.

a) Przy czteroklasowej szkole mieszanej w Bohorodczanach z wykładowym językiem polskiem posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 270 złr. wa.

II. W powiecie nadwórniańskim.

a) Przy czteroklasowej etatowej szkole chłopców w Nadwórnie z językiem wykładowym polskim posada młodszego nauczyciela z płacą 300 złr. aw. rocznie.

b) Przy dwuklasowej szkole dziewcząt w Nadwórnie z językiem wykładowym polskiem posada nauczycielki młodszej z płacą 300 złr. rocznie.

c) Posady nauczycielskie przy I. klas. szkołach etatowych z wykładowym językiem ruskiem a mianowicie:

W Pniowiu z płacą 400 złr., w Kamiennej i Paryszczu z płacą 300 złr., i wolnem mieszkaniem.

d) Posady nauczycielskie przy szkołach filialnych (z językiem wykładowym ruskim) z płacą 250 złr. aw. rocznie i wolnem mieszkaniem, jak w Cucyłowie, Dorze, Fitkowie, Majdanie górnym, Nazawizowie, Przerośłu, Skopówce, Strupkowie, Tarnowicy-leśnej, Weleśnicy-dolnej i górnej, Wołosowie, Zielonej.

Kandydaci (kandydatki) mają wnieść swoje podania w sposób wskazany art. 3 ustawy szkolnej do c. k. okrg. Rady szkolnej w Nadwórnie najdalej do końca listopada br. za pośrednictwem władz szkolnych przełożonych i tych rad szkolnych okręgowych pod których zwierzchnictwem zostają.

Nadwórna, 11 września 1884.

C. k. okr. Rada szkolna.

L. 238. (5706 2—3)

C. k. Zakład zdrojowy w Krynicy poszukuje ogrodnika od 1 stycznia 1885.

Podania z allegatami wnosić należy do c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy do dnia 30 października 1884.

Bliższych wyjaśnień zasięgnąć można w c. k. komisyi zdrojowej w Krynicy.

L. 1012/pr. (5968 3—3)

Przy tutejszej c. k. Dyrekcyi policyi opróżniona jest posada dozorcy aresztów policyjnych, z płacą rocznych 260 złr. wa. dodatkiem aktywalnym 25prc., tudzież wolnem pomieszkaniem w zabudowaniu aresztów policyjnych lub dodatkiem na mieszkanie w kwocie rocznej 30 złr. wa. i ubiorem służbowym w naturze.

Ubiegający się o tę posadę, która w myśl. ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. pp. Nr. 60 zastrzeżoną jest dla wysłużonych podoficerów, mają wnieść swe podania, jeżeli niezostają w żadnym stosónku służbowym bezpośrednio w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem przełożonej swej władzy wojskowej, lub przełożonego urzędu, do ck. Dyrekcyi policyi we Lwowie w terminie do 20 października 1884.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi.

Lwów, dnia 9 września 1884.

Księgi gruntowe.

L. 13423. (6023 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych, pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Nowa Wieś Szlachecka, w gminie katastralnej Nowa Wieś Szlachecka,

Czułów, w gminie katastralnej Czułów,

Kas:ów, w gminie katastralnej Kaszów i

Przeginia duchowna, w gminie katastralnej Przeginia duchowna, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

II. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Wola Pławska, w gminie katastralnej Wola Pławska,

Pławo, w gminie katastralnej Pławo,

Schönanger, w gminie katastralnej Schönanger, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Wola Mędrzychowska, w gminie katastralnej Wola Mędrzychowska,

Załuże, w gminie katastralnej Załuże,

Strojców czyli Strojszów, w gminie katastralnej Strojców,

Radgoszcz Wielki, Dom. 89, pag. 445,

Radgoszcz Wielki także Wielki Dwór, dalej Pola Porębiska lub Wyrębiska, dom. 89, pag. 433,

Radgoszcz Wielki, dom. 89, pag. 437,

Narożniki z gruntem Pustka miotłowska i Dworek między bagniskami, dom. 533, pag. 1,

Mały Dwór z przyległościami Cz rkowa i Zarzyce, dom. 89, pag. 429,

Wielki Dwór, dom. 118, pag. 347,

Kameralne i Wiercienszczyzna, dom. 89, pag. 441, i

Podlesie, dom. 502, pag. 200, w gminie katastralnej Radgoszcz, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Szkodna, w gminie katastralnej Szkodna,

Kozodrza, w gminie katastralnej Kozodrza, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Część Gembiczyna I, dom. 39, pag. 419 i dom. 52, pag. 129,

Część Gembiczyna II, dom. 52, pag. 153, w gminie katastralnej Gembiczyna, w okręgu sądu powiatowego w Pilznie,

Podgrodzie czyli Podogrodzie i Grabówka, w gminie katastralnej Podgrodzie, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

III. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Bilsko, Biała, Ostra Góra i Koczmirowa, w gminie katastralnej Bilsko,

Rostoka, Konty, Brzeziny i Szarysz, w gminie katastralnej Rostoka, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu;

Kasina Wielka cum sorte Przymiarki i Zagroda Plebańska z dóbr Kasina Wielka wydzielona, w gminie katastralnej Kasina Wielka, dawniej w okręgu sądu powiatowego w Limanowej, obecnie zaś w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

IV. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

Wieprz ad Andrychów i Przykaza, Wronowiec, dom. 34, pag. 429, i

Wieprz ad Andrychów, Twierdza, dom. 33, pag. 337, w gminie katastralnej Wieprz ad Andrychów, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie położonych, według ustawy krajowej, z d. 20 marca 1874 l. 29, dz. ust. kraj. wygotowane, za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 31 sierpnia 1884 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kollegialnym, a mianowicie wymienione pod I. w okręgu sądu krajowego w Krakowie, wymienione pod II. w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie, wymienione pod III. w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu, wymienione pod IV. w okręgu sądu obwodowego w Wadowicach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ust z 25 lipca 1871 nr. 96 d. p.p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a. wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa. przed otwarciem tych nowych wyk. tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b. wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wyk. tabularnych nabyli, do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wyk tabularnych tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kollegialnego, a mianowicie co do wykazów tabularnych pod I. do sądu krajowego w Krakowie, co do wykazów tabularnych pod II. do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych pod III. do sądu obwodowego w Nowym Sączu, co do wykazów tabularnych pod IV. do sądu obwodowego w Wadowicach, najdalej do dnia 30 września 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym,—a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 16 lipca 1884.

L. 8395. (6032)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia iż dnia 23 września 1884, rozpoczną się dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Leżany.

Każdy kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania, winien się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Krosno dnia 13 września 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 270. (6043)

Ogłoszenie.

Dnia **23 września 1884** o godzinie 6 przed wieczorem odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków towarzystwa zaliczkowego w Pomorzanach, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, na którem wszystkich członków tegoż towarzystwa do biura pod lk. 7 w Pomorzanach niniejszem się zaprasza

Porządek dzienny:

1. Wniosek Rady nadzorczej o rozwiązanie towarzystwa i dokonanie czynności potrzebnych do przeprowadzenia likwidacyi.

W **Pomorzanach,** dnia 17 września 1884 r.

Rada nadzorcza towarzystwa zaliczkowego w Pomorzanach, stowarzyszenie zarej. z nieogr. poręką.

D. Messer w. r., prezes.

Pańko Hupało w.r., zastępca sekretarza.

L. 6411. (6038 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 111.459 złr. 20 ct. wa. listami zastawnemi, z większej sumy 113.200 na hipotekę dóbr Krukienice w powiecie mościskim położonych p. Maryi z Kotarskich hr. Drohojowskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 lipca 1883 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 12 września 1884.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

p o l e c a:

Maselniczki z porcelany, w różnych formatach i wielkościach i różnych deseniach.

Maselniczki ze szkła rzniętego lub prasowanego,

w obfitym wyborze.

Skład futer

Błażeja Szarkiewicza,

we Lwowie

ulica Wałowa, liczba 3, dom WP. Wiczyńskiego.

Znany od 20 lat na tej samej ulicy.

z dobrego, taniego i rzetelnego

wyrobu futer.

Poleca na sezon zimowy futra w jak najlepszych gatunkach, gotowe futra damskie i męskie wierzchy do futer podłóg najnowszego fasonu, kołnierze, zarękawki, czapki futrzane damskie i męskie w wielkim wyborze i po jak najtańszych cenach. Posyłki na prowincye podłóg miary uskutecznia się z pospiechem.

(5615 5—6)

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie,

poleca **KAWY** *pod nazwiskiem*

„Siriusz“

we Lwowie polecanej

1 klo. takiej kawy 1 złr. 50 ct.
na prowincyi $4^3/_4$ klo. 7 złr. 20 ct.
opłacone do każdej stacyi pocztowej w kraju. (5842 4-?)

Fałszywych Siriuszów nie ma, ponieważ nazwy: „Siriusz“ żadna kawa nie nosi, a jeżeli co fałszywem być może, to pierwsze „Siriusz“ jest fałszywe nazwisko.

Pod nazwiskiem „Siriusz“ sprzedawana kawa nie potrzebuje ani pobytu 9cio letniego w Ameryce, ani protekcyi osobliwszej taniości dla publiczności, jest to gatunek kawy, który u mnie bez wszelkiej protekcyi o 10 centów taniej kosztuje.

Na sprzedaż **Łazienki św. Anny,** piękna realność we Lwowie, ulica Akademicka l. 10, przestrzeni sążni kwadrat. 620, składająca się z frontowego placu, domu piątrowego, oficyny i ogrodów, z przedsiębiorstwa dochód sześć i pół procentu.

Na sprzedaż **realność w Brzeżanach,** na miasteczku, dwa domy parterowe z ogrodem, sążni kwadr. 600, wiadomości udzieli właściciel w Łazienkach św. Anny.

(6019 1—?)

Siarczan miedzi

(siny kamień)

polecają (5734 6-?)

Hübner i Hanke

we Lwowie.




Gotową pościel

własnego wyrobu, jako to:

Kołdry,

Materace, włosienne i z morskiej rośliny,

gotowe **poduszki i sienniki,**

prześcieradła, poszewki,

oraz w świeżym asortymencie

PŁOTNA, stołową BIELIZNĘ,

pończochy, skarpetki,

BIELIZNĘ męzką, SCHIRTINGI,

Dywany angielskie,

chodniki,

Kapy, kocyki na łóżka,

Łóżka żelazne

poleca po najumiarkowańszych cenach

Magazyn

J. DREXLERA & Synów

Lwów, l. 2. Kapitulny plac.

(5622)



(2102 37—?)

Ściereczki

do prochu szkła i porcelany. z płótna galicyjskiego. Tuzin zł. 2.40, cienkie 3.60, z kolorowemi brzegami tuzin zł. 2.80, 3.40 i złr. 4, z kolorowemi brzegami i napisami do szkła do porcelany, tuzin złr. 5.40.

JEDWABNE SZARE DO PROCHU, tuzin złr. 2.16 i 3.96.

MAGLOWNIKI po 70 i 80 ct.

SIENNIKI szare płócienne po złr. 2, drelichowe w pasy kolorowe po złr 2.40, 2.70, 2.80, 3 i 3.50, poleca

Magazyn

MARKIEWICZA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

(5946 1—?)

Alabastrowo - białą

najpiękniejszą i najtrwalszą

farbę,

dobrze kryjącą, szybko schnącą i z pięknym połyskiem, do przeciągania drzwi, okien i t. p.

polecają

HÜBNER i HANKE

we Lwowie. (5799 15—?)

St. Markiewicz

WE LWOWIE, w rynku l. 42.

poleca i rozsyła pocztą *franko.*

KAWĘ

w doborowych gatunkach

w woreczkach 5 kilowych, po

Rio żółta, pospolita	złr.	6.40
Santos żółta, czyste zdrowe ziarna	„	6.80
Colomba żółta, duże ziarna	„	7·20
Domingo blada, dobra w smaku	„	7·60
Portoriko zielona, wcale dobra	„	8·—
Malabar perłowa „ „	„	8·40
Laguayra zielona dobra i aromatyczna	„	8·80
Kuba ciemno zielona mocno aromatyczna	„	9·—
Ceylon plantacyjna drobniejsza	„	9·60
„ „ grubsza szlachetna	„	10·—
Jamajka zielona szlachetna aromatyczna grube ziarno	„	10·40
Jawa biała, aromatyczna słaba	„	10.—
„ złotawa „ „	„	10.40
Moka arabska silna aromatyczna	„	9.60
Perłowa Ceylon szlachetna w smaku	„	10.40
Menado brunatna najszlachetniejsza	„	10.80
St. Jago di Cuba zielona najszlachet.	„	10.80

(5684 3-?)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 proccentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
$4^1/_2$ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (4223 22-?)

Hübner i Hanke

we Lwowie

farby olejne

zupełnie do użycia gotowe,

do malowania

domów, dachów, sztachet ogrodowych, schodów, drzwi, okien, podłóg, ścian i sufitów;

farby w tubach

do robót artystycznych olejne i akwarelowe,

do malowania

na porcelanie

jakoteż i inne

farby

pokostowe i lakierowe

po cenach

najumiarkowańszych

polecają

(5464 11—?)

Hübner i Hanke

we Lwowie.

Rozpuszczające MYDŁO

wynalezione i własnoręcznie sporządzone przez

Franciszka Pichler, c. k. starszego weterynarza austryo-węgierskiej armii

leczy zewnętrzny. defekt i wyrzuty skórne wszystkich domowych zwierząt, usuwa wszelkie błędy użytku i piękności, leczy specyalnie kulawość czy świeżą albo zastarzałą, i jest radykalnym środkiem leczniczym przy cierpieniach **gruczołów i nóg,** szczególnie przy **zapaleniu ścięgni odciskach siodła i uprzęży.**

Rozpuszczające mydło składa się po części z wyciągów rozmaitych ziół alpowych i żywic, jest zupełnie wolne od wszelkich kantaryd i innych środków, które zwykle sporządzają się nadzwyczaj z szkodliwych dla zdrowia preparatów żywego srebra.

Rozpuszczające mydło dla swej szczególnej własności i rychłego leczenia odznaczyły towarzystwa gospodarcze, weterynarze i liczni właściciele dóbr wielokrotnie zaszczytnemi **świadectwami i uznającemi dziękczynnemi pismami.**

1 sztuka mydła rozpuszczającego 50 gr. netto wagi, wystarczającego dla 10 chorych koni **1 zł. 20 ct.**
1 „ „ „ 120 „ „ „ 25 „ „ **2 zł. 40 ct.**

Do każdej sztuki mydła rozpuszającego załącza się dokładna instrukcya użycia w niemieckim albo węgierskim, polskim, czeskim języku.

Generalna rozsprzedaż dla wszystkich części świata u Wasilewskiego & Pilaskiego w Warszawie.



Składy w Austryi i Węgrzech: **Wiedeń:** Strubecker & Holluber „zum goldenen Einhorn, Rothenthurmstrasse 7; Wieschnitzky & Clauser, Wallfischgasse 8; C Haubner apteka zum Engel“ am Hof 6; **Lwów:** Zyg. Rucker aptekarz, Jakób Beiser, aptekarz; **Kraków:** Józef Trauczyński, **Rzeszów** Schaitter Com. droguista. **Bielsk** Jan Stanko aptekarz, i we wszystkich renomowanych aptekach i handlach krajowych i zagranicznych.

Aby zapobiedz naśladownictwu, każda nasza szkatułka mydła rozpuszczającego jest zaopatrzoną obok stojącą, urzędownie deponowaną marką ochronną i facsymilią.

Wasilewski & Pilaski Warszawa,

(5780 5—10) Odsprzedawcy otrzymują odpowiedni rabat.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabr